

Dziś
6 Stron
W numerze m. in.:

- Nasza ankieta o postępie technicznym
- JACEK FRÜHLING
Liczn Feuchtwanger
- Prof. dr PAWEŁ NO-
WACKI
Z problemów automa-
tyzacji w Polsce
- BARBARA GEMROT
Czy muzeum jest mu-
mią?...
- Rozmowa z Mieczysławem Foggiem
- Nowela
- Wiadomości sporto-
we

**PROGNOZA
POGODY W KRAJU
W DNIU 14 STYCZNIA 1959 R.**

Jak podaje PIHM — załuszczenia zmienna, przejściowo duże, miejscami opady śniegu, przeważnie przelotne. Temperatura minimum od ok. minus 10 st. w dzielnicach północno-zachodnich do ok. minus 6 st. na południu. Maksymalna odpowiednio od minus 6 do minus 3 st. Wiatry umiarkowane, początkowo zmienne, później zachodnie i północne, mogące powodować lokalne zamiecie.

Agencja TASS stwierdza:
Wkrótce możliwy lot
w kierunku
Wenus lub Marsa

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS ogłosiła w poniedziałek wieczorem, że obecnie tempo rozwoju radzieckiej techniki rakietowej pozwala sądzić iż loty w kierunku Wenus i Marsa są sprawą niedalekiej przyszłości.

Komentator naukowy TASS, który podał to przypuszczenie, zwraca uwagę, że silniki radzieckiej rakiety kosmicznej nadsłady powożdy tak wielką prędkości, że wystar-



Hydra charakteryzuje się tym, że ma wiele głów, które po odcięciu wyrastają na nowo. I kiedy np. zabroni się handlu tekami piosenek pod Dworcem Głównym, zaczynają się od waspiałego sformułowania „Rzucicie cie, bom musiał...” — ten sam proceder uprzedzany jest potem sto metrów dalej na Plantach. Jeśli komisja nie zatwierdzi jakiegś obrazka w Krakowie, to ten sam obrazek trafi do MHD w Warszawie. Jeśli np. (a jest to fakt autentyczny) Wydział Kultury w mieście powiatowym zawiesi szmiorówkę, nie mając nie wspólnego ze sztuką przedstawianą — to zespół potrafi znaleźć drogę do powiatowego dyktarza, pozwalającego na występy „dzikiego” zespołu.

Szmira jest hydra, wieczne odradzająca się w naszym kraju. Niech to zdanie nie prowokuje od razu do stwierdzenia, że Polska to kraj, gdzie występują tylko artysty od siedmiu boleści, gdzie na odpuściach wyłącznie sprzedaje się straszliwe bohomy. Ale zdanie sobie sprawy z tego, że siła szmiry jest olbrzymia, pozwoli na wyłączenie odpowiednich wniosków, potrzebnych do walki z nią.

Na szmirę jest zapotrzebowanie. Wywołane jest ono w ogóle tęsknotą człowieka za opieką swego otoczenia. Coż, kiedy prawdziwi artyści najczęściej nie mają wpływu na kształtowanie upodobań przeciętnego człowieka. Jest to szczególnie widoczne właśnie w dziedzinie szmiry plastycznej — najtrudniejszej do zwalczania. Powstała ostatnio w Krakowie komisja tzw. estradowa, zwołana może drogą administracyjną, ale nie przez władzę, która w końcu ma wpływ na to, że wielu ludzi wiejsza na ścianach w swoich domach straszne obrazy. Co to komu szkodzi? Ano, szkodzi, szkodzi. Szkodzi ogólnej kulturze społecznej. A plastycy w dalszym ciągu nie mają posad, w dalszym ciągu nie projektują ani butów, ani mebli, nie mówiąc już o ołtarzach, czy nawet narzędziach pracy. Udało nam się uciec bezopornie i bez hydry estradowej w Krakowie — nie strasząc, że jest jeszcze wiele spraw do załatwienia. Na początek spróbujmy z plastyką. W Krakowie jest to szczególnie zobowiązujące zadanie — przecież nie można wiecznie w pięknych, gotycko-renaansowych Sukkulentach sprzedawać okropnych makiet i pozwalać na handel „obrazami” od siedmiu boleści.

Skawińska elektrownia ma ambicje przodowania w przemyśle energetycznym

(Obsługa własna)

W dniu wczorajszym w Elektrowni w Skawinie toczyły się obrady samorządu robotniczego, na którą przybył m. in. dyrektor naczelny Zjednoczenia Energetycznego w Warszawie inż. Maksymilian Lech. Referat zasadniczy wygłosił dyrektor naczelny skawińskiej Elektrowni mgr inż. Zdzisław Łosiak, a główny inżynier Roman Szczerba wykażał naukowo poważne możliwości oszczędzania węgla przez elektrownię.

Konferencja samorządu robotniczego przypadła w szczególnym dla skawińskiej Elektrowni — okresie. Ostatnio zakończona została tutaj tzw. „operacja 200”. W jej wyniku zsynchronizowano turbosespół o mocy 100 MW, a więc największy, jaki znajduje się w elektrowniach na terenie krajów demokracji ludowej. Montaż kolejnego kotła, niezbędnego dla uzyskania pełnej mocy tego turbos zespołu, jest w stadium poważnego zaawansowania.

Szczególnie interesująca była ta część konferencji, którą poświęcono analizie wskaźników technicznych, a więc problemem łączącym się z przekraczaniem planowanej wiel-

kości mocy dyspozycyjnej, jednostkowym zużyciem węgla umownego, wykorzystaniem energii na potrzeby własne. (Dokończenie na str. 2)



Polscy specjaliści atomowi wyjechali do ZSRR

WARSZAWA (PAP). Do Związku Radzieckiego wyjechali dwaj wybitni polscy specjaliści z zakresu badań atomowych, członkowie korespondencji PAN: przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Badań Jądrowych — prof. dr Andrzej Sołtan i kierownik Krakowskiego Ośrodka Atomowego — prof. dr Henryk Niewodniczański. Wezmą oni udział w Dublinie pod Moskwą w dorocznym posiedzeniu Rady Naukowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych, którego Polska — jak wiadomo — jest członkiem.

TRIUMFALNY WJAZD FIDEL CASTRO DO HAWANY

Na zdjęciu: witany przez tysiączne tłumy i powiewające zewsząd flagi kubańskie zwycięski przywódca powstańców kubańskich Fidel Castro wjeżdża do stolicy.

Fot. — CAF

Delegacja NRD udała się w podróż po Indiach

DELHI (PAP)
Premier NRD, Otto Grotewohl i towarzyszące mu osoby kontynuowali we wtorek rozmowy z indyjskimi mężami stanu. Przed południem odbyło się spotkanie ministra obrony Indii, Kriszny Menona z ministrem spraw zagranicznych NRD, dr Lotharem Bolzem i jego zastępcą, Seppem Schwabem. Premier Grotewohl odbył po południu drugą z kolei rozmowę z premierem Nehru.

W ciągu dnia goście NRD złożyli wizytę w „Indie 1958”. Następnie Otto Grotewohl i towarzyszące mu osoby udali się specjalnym pociągami w podróż po kraju.

Prasa indyjska poświęca wiele miejsca wizycie polityków NRD, zamieszczając artykuły, sprawozdania oraz da-

ne o rozwijających się między oboma krajami stosunkach gospodarczych.

Ponad 42 tys. wypadków zachorowań na żółtaczkę zakaźną

WARSZAWA (PAP)
Liczba zachorowań na żółtaczkę zakaźną (zakażenie zapalenie wątroby) w ostatnim okresie bardzo poważnie wzrosła. W ub. roku zanotowano na terenie całego kraju ponad 42 tys. przypadków tej choroby, tj. 4-krotnie więcej niż w roku 1954. Najwięcej zachorowań notuje się m. in. w Łodzi, Warszawie, wrocławskim, opolskim, wrocławskim i gdańskim.

Choroba ta atakuje głównie dzieci i młodzież w wieku szkolnym. Najliczniejsze są zachorowania wśród dzieci od lat 7 do 13, które stanowią ok. 48 proc. ogólnej liczby przypadków.

Najskuteczniejszą metodą zapobiegania zachorowaniom jest skrupulatne przestrzeganie zasad higieny osobistej i obojętnej.

Osoby, które już zetknęły się z chorem na żółtaczkę zakaźną winny zażywać profilaktycznie Gama-globulinę.

W preparat ten, jak informuje resort zdrowia — zaopatrzone są w dostatecznych ilościach wszystkie stacje sanitarno-epidemiologiczne, które nim wyposażone są.

O wykonaniu planu zdecydował znacznie większy niż w latach ubiegłych eksport maszyn i urządzeń.



Z pobytu Mikołaja w USA. Na zdjęciu: przemysłowiec amerykański Cyrus Eaton (z lewej) podejmuje wicepremiera Mikołaja w Cleveland. (Z prawej — tłumacz Trójanski). Fot. — CAF

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, środa 14 stycznia 1959

Wyd. AD Cena 50 gr.

I sekretarz KW PZPR tow. Lucjan Motyka ocenia dotychczasowy przebieg akcji przedzjazdowej

Obecnie jesteśmy w trakcie porządkowania wniosków wysuwanych na sekcjach zebrań partyjnych i na konferencjach powiatowych. Szczegółowo omówi nasz dorobek przedzjazdowy konferencja wojewódzka, której termin przewidujemy na drugą połowę lutego. Ale już dzisiaj można wskazać na poważne polityczne i ekonomiczne rezultaty ostatniego okresu.

Przed wszystkim należy wymienić zobowiązania przedzjazdowe, których rezultat już dzisiaj może być liczony na setki milionów złotych. Jesteśmy na ogół zadowoleni z formy podejmowania zobowiązań, ich charakteru i ich realizacji, chociaż nie uniknęło się i w tej dziedzinie pewnych niedociągnięć.

Ze względu na to, że wiele z tych zobowiązań dotyczyło roku 1958, rozpoczęła się obecnie akcja podejmowania nowych zobowiązań zjazdowych na rok bieżący i lata następne, głównie w dziedzinie wykonywania planów oraz budowy szkół i innych obiektów społecznych.

Rozbudzona została ponownie akcja współzawodniczący pracy głównie dzięki inicjatywie młodzieży ZMS.

Drugie to ożywienie polityczne, które przejawiało się przede wszystkim w podniesieniu frekwencji na zebraniach. W okresie od 1 stycznia br. w dyskusji przedzjazdowej wzięło udział ok. 13.500 członków partii. Dyskusja ta, zwłaszcza w dużych zakładach pracy wniosła wiele cennego w zakresie uporządkowania i rozwoju gospodarki.

Ogólnie można powiedzieć, że w dyskusji nad sprawami ekonomicznymi daje się zauważyć bardzo poważny wzrost poczucia ogólnej gospodarności, umiejętności wyciągania wniosków ze wszystkich możliwości organizacyjnych i technicznych posiadanych przez zakłady.

W dziedzinie spraw wewnętrzno-partyjnych poczyniono była kwestia ofensywy ideologiczno-partyjnej, likwidacji „białych plam” w rozmieszczeniu ogniw partyjnych oraz problem racjonalnego wykorzystania aktywności członków partii.

Przebieg konferencji powiatowych świadczy o pełnej konsolidacji politycznej partii i swoim poziomem oraz pozytywną atmosferą korzystnie oddziaływała na rozwój gospodarki.

(Dokończenie na str. 2)

Nota radzieckiego MSZ w sprawie wznowienia konferencji na temat zapobieżenia nagłej napaści

MOSKWA (PAP)
Rząd radziecki zaproponował wznowienie w dniu 15 stycznia konferencji ekspertów w celu opracowania zaleceń dla rządów co do możliwych już teraz do realizacji kroków w kierunku zapobieżenia nagłej napaści.

Propozycja ta zawarta jest w nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, przekazanej ambasadzie USA w Moskwie w dniu 10 bm.

Konferencja ekspertów toczyła się w Genewie od 10 listopada do 18 grudnia 1958 roku. Dnia 18 grudnia z inicjatywy mocarstw zachodnich w związku ze świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku obrady zostały przerwane.

Jak podkreśla nota, rząd ZSRR uważa, że nie należy przerywać pracy konferencji i kontynuować wysiłki w celu podjęcia uchwał na temat rozpatrywanego przez konferencję zagadnienia. Nota wskazuje, że konieczność wznowienia pracy konferencji podjętą została jest pilnym problemem zapobieżenia niebezpieczeństwu nagłej napaści, problemem, którego znaczenie nie tylko się nie zmniejsza, lecz wprost przeciwnie z każdym dniem jest większe.

Analogiczne noty wystosowane zostały również do rządów W. Brytanii, Francji, Włoch i Kanady, których przedstawiciele także biorą udział w konferencji.

Handel zagraniczny podsumowuje wyniki 1958 r.

WARSZAWA (PAP)
Rok ubiegły, mimo nie sprzyjającej dla niektórych polskich towarów koniunktury na rynkach światowych, był w zasadzie pomyślny dla naszego handlu zagranicznego. Plan eksportu został znacznie przekroczony, a zadania zmniejszenia zadłużenia za granicą — wykonane.

Z dokonanych w tych dniach bardziej szczegółowych obliczeń wynika, że w eksporcie przekroczyliśmy wreszcie „zaklętą sumę” — 4 mld zł dewizowych (miliard dolarów), do której zbliżaliśmy się od 3 już lat. Łącznie za wywóz za granicę towarów w 1958 r. otrzymaliśmy 4.230 mln zł dewizowych. Oznacza to, że plan przekroczono o 5 proc.

O wykonaniu planu zdecydował znacznie większy niż w latach ubiegłych eksport maszyn i urządzeń.

Samolot francuski obserwował „Chatkę Puchatków”

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP donosi: „Chatka Puchatków”, na której znajdują się dwaj polscy żeglarze — Jerzy Tarasiewicz i Janusz Misiewicz, została spostrzeżona we wtorek o godz. 13.30 przez samolot francuskiej marynarki wojennej, nadzorujący algierskie wody przybrzeżne. Szalupa znajdowała się w odległości około 15 mil morskich (około 20 km) na północ od Zatoki Algierskiej.

(w)

WIADOMOŚCI

TRANSPORT NARODOWYCH PAMIATEK POWIERZONO ZASŁUGOWANEMU PRACOWNIKOWI WAWELU

KRAKÓW. Dyrekcja Państwowych Zbiórów Sztuki na Wawelu wydelegowała do Kanady dyzpozytora muzealnego Tomasza Kruka. Będzie on czuwał nad transportem do kraju odzyskanych po niemal 20 latach pamiątek narodowych.

Tomasz Kruk jest jednym z najbardziej zasłużonych pracowników Wawelu. W czasie okupacji trwał na swym posterunku i mimo czynnego okupatora Franka udało mu się ukryć i przechować do czasu wyzwolenia niektóre cenne eksponaty pozostające na Wawelu. (PAP)

GÓRNICZY — FILMOWCAMI

KATOWICE. Staraniem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników zorganizowany został konkurs na najlepszy film o tematyce górniczej. W konkursie brali udział filmowcy amatorzy z klubów węgierskiej taśmy, istniejących przy kopalniach węgla. Na konkurs napłynęło 10 filmów.

PRZYGOTOWUJEMY SIĘ DO MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU MODY

ŁÓDŹ. W centralnym laboratorium przemysłu odzieżowego rozpoczęły się przygotowania do X Międzynarodowego Kongresu Mody, który w tym roku odbędzie się w drugiej połowie czerwca w Paryżu. Na tej jubileuszowej imprezie

Z KRAJU

Polska zademondruje 50 modeli na przeczność, odzież. W Warszawie, 12 stycznia, na ostatecznych międzynarodowych konkursach mody, polskie modele zostały wysoko ocenione, zarówno przez fachowców, jak i najszerzą publiczność.

PIERWSZY ZAKŁAD LECZNICZO-REHABILITACYJNY DLA ALKOHOLIKÓW

WARSZAWA. Stolica i woj. łódzkie otrzymają zakład leczniczo-rehabilitacyjny przeznaczony dla nałogowych alkoholików. Nowa placówka, obojętna na ok. 100 miejsc, zostanie otwarta w Wiercicach w pow. Sokółki. Podstawą w budownictwie nałogowych do Długu Dziecka. Obecnie trwają tutaj prace adaptacyjne, przygotowuje się potrzebne urządzenia i sprzęt, a także kompletuje się personel.

WYKŁADY Z SEKSUOLOGII WE WROCŁAWSKICH SZKOŁACH

WROCŁAW. W wyniku rozmów przedstawicieli wydziału zdrowia Rady Narodowej m. Wrocławia i Towarzystwa Świadomości Macierzyństwa z przedstawicielami Kuratorium Okręgu Szkolnego, podjęto decyzję wprowadzenia do programu ostatnich kilku wrocławskich szkół wykładów z zakresu fizjologii człowieka, zagadnień seksualnych i higieny.

Początkowo wykłady te odbywać się będą w 4 szkołach, osobno dla dziewcząt i chłopców i prowadzone będą w formie pogadanek i rozmów z młodzieżą. Na wykładowców zaproszeni zostaną wybitni przedstawiciele wrocławskiego świata lekarskiego, m. in. profesorowie Akademii Medycznej.

ZAMIAST „GDYNEK” — „ŁODZIANKI”

ŁÓDŹ. Wszyscy wiedzą, że nabywać dobrze co to są „gdyneki”. Obowiązuje to zwłaszcza u klientów, lecz także producentów. W tym roku „gdyndziem” letniego sezonu będą — „łodzianki”.

„Łodzianki” produkują się w sklepach w najprzeróżniejszych kolorach, głównie pastelowych. Jednakże dominować będzie kolor biały — jako w dalszym ciągu najbardziej poszukiwany przez klientów.

Zgromadzenie parlamentarne wspólnego rynku rozpoczęło obrady

PARYŻ (PAP)
W Strasburgu rozpoczęły się 13 bm. dwudniowe obrady zgromadzenia parlamentarnego sześciu państw wspólnego rynku, poświęcone projektowanemu połączeniu wspólnego rynku z organizacją o szerszym zakresie — strefą wolnego handlu obejmującą W. Brytanię i 10 innych państw członków OES. W piątek 15 w sobotę odbędzie się również w Strasburgu generalna debata w tej sprawie na wspólnym posiedzeniu rady zgromadzenia europejskiego i zgromadzenia parlamentarnego wspólnego rynku.

Zabierając głos w pierwszym dniu obrad prof. Walter Hallstein, przewodniczący komitetu wykonawczego wspólnego rynku, wysunął propozycje dotyczące warunków połączenia strefy wolnego handlu ze wspólnym rynkiem.

Hallstein uważa, iż strefa wolnego handlu powinna się

Dodatkowe losowanie „Lajkonika”

W losowaniu dodatkowym 22-gię gry „Lajkonik” (z dnia 11 stycznia 1959 r.), odbywającym w dniu 13 stycznia 1959 r. w sali kina „Sztuka” w Krakowie, wylosowano następujące liczby:

3, 5, 44, 31, 24, 49.

Na wygrane z dodatkowego losowania przeznaczona są 10 proc. zgłoszonych wpływów, tj. kwotę zł 15.822,-.

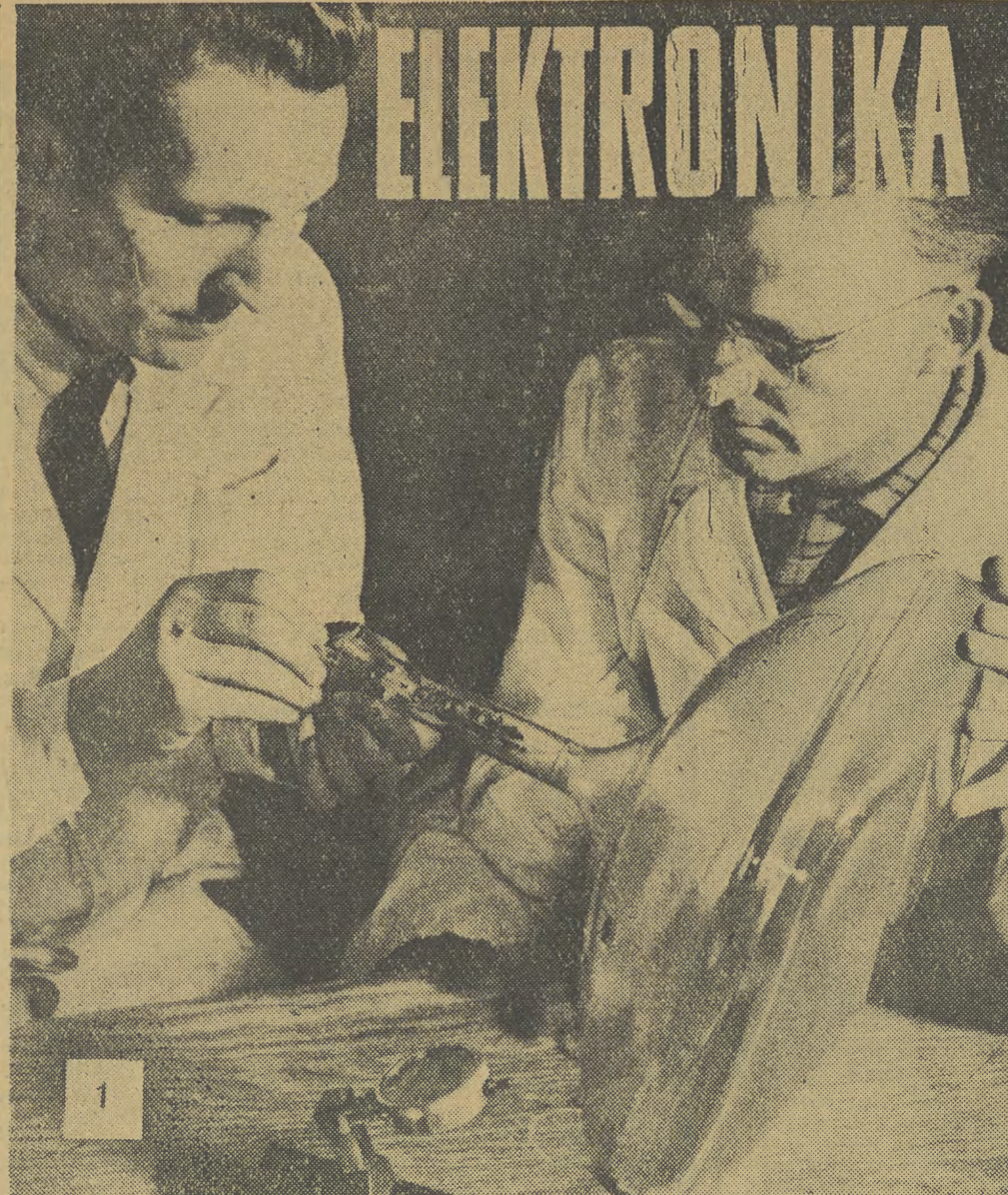
Trudno byłoby nam wyrzec się dziś wygod życia, które za-wdzięczamy dotych-czasowemu rozwojowi techniki. A co będzie za lat kilka?...

To, co jeszcze tak giedawno nazywano „wymysłem fantas-tów”, służy nam już „na codzień”. Zdążyli-my oświcić się z mózga-mi elektronowymi, ze swobodą rozprawiamy o reaktorach, samo-lotach i statkach atomo-wych. Krążą wokół zie-mi radzieckie i amery-kańskie satelity, prze-kazując nam z „nie-bios” wiadomości o wszechświecie. Radziec-ka rakiet kosmiczna stała się pierwszą słu-żącą planetą słoneczną. Wszystkie te i wiele je-szcze innych osiągnięć zawdzięczamy wyięzo-nej pracy uczonych, cią-głemu postępowi tech-nicznemu.

Jednym z podsta-wowych warunków rozwo-ju współczesnej techniki jest właśnie elektro-nika.

NIE BĘDZIE przesadą twierdzenie, że nau-kowcy polscy — oczy-wicie w miarę na-szych możliwości — z powodzeniem pracują nad problemami elektroniki. Znajduje to swój zewnętrzny wyraz w tym, że aż osiem poważnych placówek bada-wczych zajmuje się tą dziedzi-ną: Instytut Fizyki PAN, Za-kład Elektroniki Instytutu Po-dstawowych Problemów Tech-niki PAN, Instytut Badań Ja-drowych PAN, Katedra Radio-techniki Politechniki War-szawskiej, Katedra Elektroni-ki Politechniki Wrocławskiej, Przemysłowy Instytut Elek-troniki, Instytut Łączności oraz Instytut Elektroniki.

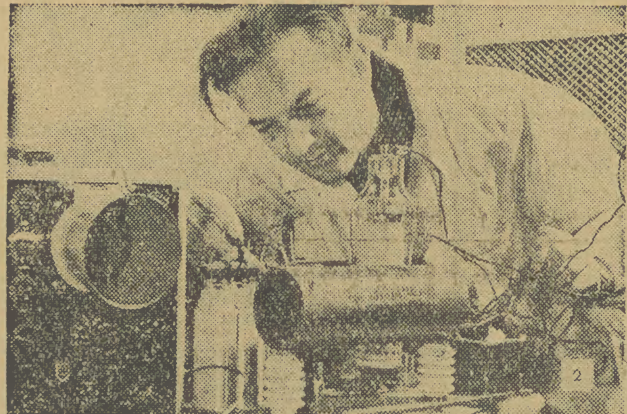
Natomiast specjalistów w dziedzinie elektroniki kształcą w Polsce tylko dwie uczel-nie — Politechnika Warszaw-ska i Politechnika Wrocław-



Inżynierowie Tadeusz Banasiewicz, Aleksander Frysman i (niewidoczny na zdjęciu) Mirosław Wasilski przygotowują nową lampę kineskopową o szerszym kącie (110°), co pozwoli na zmniejszenie rozmiaru nowego odbiornika telewizyjnego.

ska. Stan ten powinien chyba ulec zmianie dla dobra polskiej elektroniki i polskiej gospodarki narodowej, dla której osiągnięcia elektroniki ma-ją pierwszorzędne znaczenie.

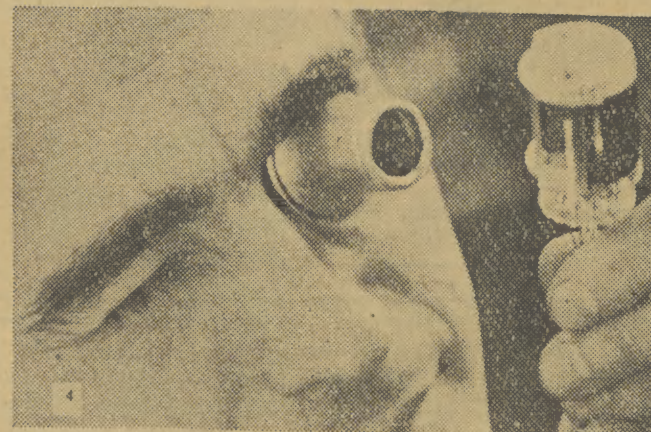
To, co chcemy Wam pokazać w dzisiejszym fotoreportażu, jest wynikiem współpracy uczonych, inżynierów i tech-ników Przemysłowego Insty-tutu Elektroniki oraz Katedry Elektroniki Politechniki Wro-cławskiej — dwóch placówek badawczych, kierowanych przez doc. W. Barwicza.



Tzw. „lampami gazowymi” opiekuje się inż. Henryk Poniewierski. Na zdjęciu widzi my kierownika pracowni pomiarowej, inż. Bolesława Nowaka.



Obok doświadczonych naukowców rozpoczynają karierę naukową w Instytucie Absolwenci Politechniki Wrocławskiej i Warszawskiej. Inż. Danuta Sierakowska (na zdjęciu) przygo-towuje pracę dyplomową.



Mgr inż. Zbigniew Raszczyk do „spec” od „lamp liczących”. Lampa licząca ELW-1 jest stosowana głównie w układach liczących — zwłaszcza w technice jądrowej. Inżynier precyzyjnym okiem sprawdza właśnie montaż lampy (ażeby na pytanie „ile jest 2+2” nie dawała odpowiedzi „tyle, ile państwo sobie życzą”).

ELEKTRONIKA

Rektorem założonej przez Polaka inż. Habicha Polite-chniki w Limie został inż. Ernest Malinowski. Przy współ-pracy Habicha, Folkińskiego i trzeciego inżyniera — Polaka. Miecznikowskiego, po grunto-wym i niezwykle uciążliwych studiach terenowych oparował on i przedstawił rządowi peruwiańskiemu projekt linii kolejowej, łączącej stolicę państwa z jego najbogatą pro-wincją — Montanią. Projekt był śmiały, przy ówczesnym stanie techniki w Peru zdumiewał wręcz odwagą i rozmachem. Został przez rząd Peru przyjęty, a przez projektantów pomysłom zrealizowany.

Jako dzieło polskiej myśli technicznej powstała w Peru przecinająca wszerz grzbiet Andów najwyższa kolej świata, której odcinki przebiegały na-wet wyżej, niż śiega najwyższy szczyt alpejski w Europie, ma-lący — jak wiadomo — 4.810 metrów wysokości.

Inż. Ernest Malinowski był uczestnikiem powstań w 1830 r. Mając wówczas 15 lat, bie-rze udział w bitwie pod Gro-chowem. Jako najmłodszy żoł-nierz sławnego Pułku Czwarta-

Słynna kolej w Peru — dziełem Polaka

ków pod dowództwem poety Cypriana Godebskiego szarża-je na Olszynie Grochowską. Po upadku powstań Malinow-ski ucieka do Francji, w Pary-żu kończy nauki techniczne i mając zaledwie 20 lat zdobywa dyplom inżyniera dróg i mo-stów. Wbudowa tym sensację! Jeszcze nikt w tak młodym wieku nie został we Francji inżynierem.

Nieprzecieżne zdolności Ma-linowskiego poczynają zwracać na niego uwagę naukowców Francji. Staje się przedmiotem żywego zainteresowania kół technicznych. Zwracają na nie-go uwagę również paryscy przedstawiciele republiki Peru. Właśnie uzyskała niepo-dległość i chce się budować, rozwijać. Młody rewolucjonista — naukowiec otrzymuje zaproszenie do osiedlenia się w Peru i zauroczenie go przy-muła. W Peru Malinowski znajduje niezwykle serdeczne przyjęcie ze strony rządu, który powierza mu najważniejsze zadania, z których wynika-je się znakomite. Ukoronowa-niem ich było zaprojektowa-nie i wybudowanie owej kolei transandynskiej, najwy-szej kolei świata.

Ku czci Kościuszki

Co dwa lata w Solurze, w któ-rej zmarł Tadeusz Kościuszko, zbierają się organizacje polskie, aby uczcić pamięć bohatera naro-dowego. Uroczystości zaczynają się rano, w kościele, gdzie odbywa się Msza święta. Następnie, w czasie wojny żołnierzy polskich — polskiej kaplicy w Zuchwil pod Solurą, po czym następuje złożenie wieńców i kwiatów pod znajdu-ącym się tam pomnikiem Kościuszki oraz wpisanie się do księgi pamiątkowej.

Księga ta nosi ciekawy tytuł: „Księga do wypisywania imion po-dziwujących Polaków, którzy gro-bowiec T. Kościuszki nawiedzili 11 sierpnia 1832 r.”



Tu już się zaczyna najbardziej „czynna” część Instytutu. Zakład Doswiadze-ny, w którym uruchomiono masową produkcję diod i tranzystorów germanowych. Wykonano masową produkcję 19 typów różnych lamp, liczniki Geigera — Müllera do pomia-rów natężenia promieniowania radioaktywnego, wskaźniki elektroniczne do „Szarotek”, gazotrony röntgenowe, izolatory z prasowanego szkła. Tu produkuje się również wspomniane lampy „widzące, liczące” i wiele innych.

Na zdjęciu widzimy inż. Kry-tystynę Mularczyk w chwili za-kładania anod do montowanego licznika proporcjonalnego przeznaczanego do rejestracji promieniowania cząstek Alfa.

Tyle techniki na dziś.

Specjalnie dla „Gazety Krakow-skiej” sfotografował i opisał

HENRYK GRZĘDA

Jednym z aspektów automatyzacji jest oszczędność pracy ludzkiej. Automatyzacja daje znacznie lepszą regulację i kontrolę procesu produkcyjnego, aniżeli praca ręczna i umy-słowa, a przede wszystkim pozwala uzyskać znacznie wyższą jakość produk-cji (nie mówiąc o wzroście jej ilości). Warunki bezpieczeństwa pracy są znacznie lepsze po wpro-wadzeniu automatyzacji, a w pewnych dziedzinach produkcji automatyza-cja staje się wręcz nieodzowna.

Przed wszystkim automatyzacja jest stosowana w produkcji maso-wej — zarówno ciągłej, np. w prze-myśle chemicznym, jak i nieciągłej — np. samochody, rowery i maszyny wszelkiego rodzaju. Drugim dużym działem automatyzacji jest automa-tyzacja obróbki skrawanej i plastycz-nej w przemyśle maszynowym. Trzecia dziedzina to automatyczna rejestracja danych pomiarowych i informacji za pomocą techniki ma-szyn cyfrowych. Czwarta dziedzina to zastosowanie maszyn cyfrowych do celów administracji.

Nacelną zasadą jest, że automa-tyzację należy stosować tylko tam, gdzie rzeczywiście się opłaca. Trzeba pamiętać o fakcie, że wprowadzenie automatyzacji kosztuje. W przypad-ku, gdy wskaźnik opłacalności wy-niesie do 3 lat — to znaczy, o ile oszczędności tryletnie, uzyskane z wprowadzenia automatyzacji, zrów-nają się z kosztem inwestycji na au-tomatyzację — należy ją wpro-wadzić. W przypadkach gdy wcho-dzą w rachubę względy zdrowotne i bez-pieczeństwa, należy automatyzować bez względu na koszt.

W przyszłości automatyzacja do-kona niewątpliwie znacznych przesunęć w rodzaju i jakości za-

Prof. dr Paweł Nowacki
członek PAN

Z problemów automatyzacji w Polsce

(Fragmenty referatu na plenum Rady d/s Techniki)

trudniania pracowników. Zniknie typ robotnika niedouczzonego, o tzw. półkwalifikacjach. Pozostanie grupa pracowników fizycznych nie kwalifikowanych, a robotnicy pół-kwalifikowani muszą stać się peł-nokwalifikowani, ci ostatni zaś muszą posiadać znacznie wyższą kwalifikację techniczną, aniżeli obecnie. Poziom inżynierów i tech-ników musi również w przyszłości być znacznie wyższy, muszą oni opanować nowe dziedziny mat-ematyki i fizyki oraz teorie auto-matycznej regulacji. Inżynierowie muszą posiadać wiedzę teoretycz-ną z praktyką w znacznie wyż-szym stopniu, aniżeli dotychczas. Technologicznie muszą poznać taj-niki automatycznej regulacji i na odwrót — inżynierowie automaty-cy muszą posiadać procesy technol-ogiczne, które mają zautomatyzo-wać.

Jak przedstawia się automatyzacja w niektórych działach naszego przemysłu?

W przemyśle chemicznym kilka większych zakładów, do których należy zaliczyć Janikowskie Zakłady Sodowe, ZPA Kędzierzyn, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu oraz Za-kłady Azotowe w Tarnowie — są na ogół dobrze wyposażone w aparaturę z importu, większość innych zakładów cierpi na wybitny brak sprzętu.

Należałoby jak najprędzej urucho-mić produkcję sprzętów automaty-cznych. W obecnej chwili istnieją tylko dwa biura projektowe tego przemysłu, w których działają pra-cownicy automatyki.

Ważnym z kolei przemysłu spoży-wczy. Stan tego przemysłu jest pry-mitywny, kultura techniczna — niska, służb pomiarowych nie ma, automatyzacji prawie nie ma. Prze-mysł ten należy zainteresować mo-żliwościami automatyzacji, która ma w nim widzieć pole do popisu.

Stan automatyzacji przemysłu hu-tniczego: Wszystkie wielkie piece mają obecnie wyposażenia pomiaro-wo-kontrolne (analizatory gazu, son-dy dla pomiaru poziomu zasypu,

Dyskutujemy o POSTĘPIE TECHNICZNYM

Zapraszamy do dyskusji na temat postępu technicznego”. Z takim apelem zwró-ciliśmy się jeszcze w listopadzie ub. roku do aktywu technicznego i gospodar-czego zakładów przemysłowych oraz instytutów naukowo-badawczych, formu-lując szereg pytań, związanych z tym zagadnieniem.

Przypominamy treść pytań skierowanych:

● Pod adresem zakładów przemysłowych —

1. Czego w Waszym zakładzie pracy dokonano w ciągu ostatnich lat na polu postępu technicznego i organizacyjnego?

2. Czy tempo i kierunek tych zmian uważacie za zadowalające?

3. Jeśli nie, to co jest powodem, że zbyt mało — wglądnie nie się w tym kierunku nie robi?

4. Jakie propozycje drogi wyjścia z tej sytuacji?

● Pod adresem Instytutów nauko wo-badawczych —

1. W jakiej mierze dorobek Waszego instytutu względnie laboratorium znajduje praktyczne zastosowanie w produkcji?

2. Jeśli uważacie, że jest ono niedostateczne, to w czym upatrujecie tego przyczyny?

3. Jak, Waszym zdaniem, należałoby je usunąć?

4. Co należy zrobić dla bliższego związania instytutów i laboratoriów z produkcją, a-by zakłady pracy zainteresować rezultatami badań instytutowych?

A oto, co ma na ten temat do powiedzenia (w szczególności chodzi tu o drugą grupę pytań) profesor WSE w Krakowie, mgr inż. KAZIMIERZ JĘDRYCH, którego wy-powiedź zamieszczamy.

Nie tylko bodźce materialne

DYSTANS POMIĘDZY DOROBKIEM teo-retycznym instytutów naukowych a znajomością tego dorobku i skalą jego zasto-sowania w praktyce — jest szczególnie duży; tak duży, że udział tego dorobku w rozwo-ju sił wytwórczych jest u nas prawie niedostrzegalny. Wy-siłki podejmowane już wielo-krotnie ze strony nadziednych władz państwowych, a zmie-rzające do związania instytu-tów z produkcją, nie dały — jak dotychczas — oczekiwa-nych rezultatów.

Co należy robić, aby działalność instytutów stała się czynnikiem rozwoju sił wytwórczych, aby więk-pomędzy laboratorium a produk-cją przestała być tylko postula-tem?

Trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że różny zakres dzia-łania poszczególnych insty-tutów stanowi o różnym stop-niu ich „użyteczności” dla przemysłu. Jeżeli podzielimy instytuty w sposób najbardziej ogólny na te, które zajmują się ekonomiką i organizacją procesu wytwarzania, oraz na te, które zajmują się poszu-kiwaniem nowych rozwiązań technicznych i technologicz-nych, to niewątpliwie związa-nie z produkcją tej pierwszej grupy instytutów jest dla na-szego przemysłu obecnie spra-wą najważniejszą.

Uzasadnienie tego zjawiska polega na tym, że najbardziej pilną i aktualną sprawą w naszym przemyśle jest popra-wa organizacji pracy, a co za tym idzie — lepsze wykorzy-stanie już istniejących mocy produkcyjnych.

Jak długo np. w przemyśle materiałów budowlanych — składają najbardziej zaco-fanym technicznie — nie wystą-pi ostra potrzeba intensyfi-kacji procesów wytwórczych, tak długo przemysł ten nie będzie korzystał ze zdobyczy techni-cznych, wypracowanych przez instytuty badawcze. Potrzeba ta zaś wystąpi wtedy, kiedy posiadane przez ten przemysł zdolności produkcyjne będą w pełni zaangażowane w pro-

ces wytwarzania, kiedy czas pracy obecnego parku maszy-nowego będzie całkowicie wy-korzystany.

Stąd najpilniejszą koniecz-nością jest poprawa organi-zacji pracy w przemyśle.

Czy instytuty ekonomiki mo-gą podjąć to zadanie i zwią-zać się ściśle z przemysłem oraz czy przedsiębiorstwa są zainteresowane w usprawnia-niu u siebie organizacji pra-cy?

Zainteresowanie tym zaga-dnieniem obu stron leży w za-sadzie na płaszczyźnie odpo-wiedniego działania bodźców ekonomicznych. Niezależnie jednak od tego w stosunku do przedsiębiorstw można rów-nież zastosować nacisk admi-nistracyjno-ekonomiczny.

Praktycznie da się to osią-gnąć przez uzależnienie inwe-tycji w zakładach przemysłowych od stopnia wykorzy-stania dotychczasowych środ-ków i powierzchni produkcyj-nej. Zakłady, które by tego warunku nie spełniły, a więc nie zdołały w pełni wykorzy-stać już posiadanych urza-dzeń, nie mogłyby uzyskać kredytów na zakup nowych środków produkcji czy rozbu-dowę zakładu.

Natomiast bodźce osobiste go zainteresowania powinny wynikać zarówno dla pracowników insty-tutu, jak i przedsiębiorstwa ze współpracy między nimi na zasa-dzie umowy o dzieło.

Umowa taka powinna okre-slać zamierzoną wielkość uzy-skanych oszczędności przez zastosowanie danego usprawnienia organizacyjnego, któ-rych odpowiednią część po ich wygosporodarowaniu otrzy-małyby instytuty jako swój fun-dusz zakładowy do podziału pomiędzy personel instytutu.

Inna część tych oszczędno-ści powinna być przeznaczona na fundusz zakładowy przedsiębiorstwa, aby i ono — niezależnie od nacisku admi-nistracyjnego — zaintereso-wane było w nawiązywaniu współpracy z instytutem w celu poprawy systemu orga-nizacji pracy.

mierniki temperatury itp.). Piece zautomatyzowane (Huta Kościuszko, Huta im. Bieruta, Huta im. Lenina) posiadają wyposażenie importowane z ZSRR. Ponadto Biprotut oparował automatykę wielkich pieców Huty im. Nowotki i Huty Kościuszko.

W zakresie procesów walcowa-nia mamy kilka zautomatyzowa-nych walcarek nawrotnych zimnej taśmy z importu. Dotychczas jed-nak nie opracowano automatyki walcowni lub walcarek, które by mogły być całkowicie wykonane w kraju. Również automatyzacja młotów i prac w kuźniach jest na-dal tematem leżącym odległym w kraju.

W przemyśle włókienniczym stan automatyzacji można określić jako zły. W przedsiębiorstwie np. brak jest automatyki na maszynach i urzą-dzeniach przedziałniczych. Zasilanie surowcem mieszalń i trzpełni ba-wielnianych jest regulowane tylko w nielicznych importowanych maszy-nach.

Stan automatyzacji naszego prze-mysłu jest bardzo skromny, przy czym jedną z głównych przyczyn tego stanu jest słaby potencjał produkcyjny krajowej urządzeń automaty-czej regulacji. Nie istnieje w Pol-sce skoordynowana produkcja prze-mysłowa sprzętu automatycznej re-gulacji, nie istnieje nawet ewiden-cja całości elementów produkowa-nych.

Skromne osiągnięcia, jakie mamy, są dziełem jednostek twórczych, natomiast kierownictwa resortów prze-mysłowych poświęciły zagadnieniu produkcji krajowej — zbyt mało my-śli, czasu i pieniędzy.

Podobnie współpracę insty-tutów, tworzących nową tech-nikę i technologię, z prze-mysłem można by oprzeć na za-interesowaniu jednej i drugiej strony oszczędnościami wyni-kami z obniżki bezpośrednich kosztów produkcji. Jednakże i w tym wypadku przy zacho-waniu w stosunku do prze-mysłu warunku, że tylko cał-kowicie wykorzystanie już po-siadanych środków produkcji uprawniałoby zakład do in-tensyfikacji procesów wytwór-czych przez stosowanie po-sięgu technicznego.

Oto, moim zdaniem, spo-sób na to, aby sprawdzić in-stytuty z dotychczasowych dróg działania, tak mało zbież-nych z potrzebami przemysłu.

MGR INŻ. K. JĘDRYCH



O wizycie Mikołajana w USA

(Inf. wł.). — Pobyt wice-premiera rządu radzieckie-go, Mikołajana w Stanach Zjednoczonych, jego roz-mowy z politykami, spot-kania z ludnością amery-kańską, a przede wszyst-kiem zapowiedź rozmowy z Eisenhowerem, stanowią ży-wym tematem dla wielu komen-tarzy i artykułów prasy światowej. Większość ko-mentarzy podkreśla, że wi-zyta Mikołajana spotkała się z dużym uznaniem w ame-rykańskich kołach gospo-darskich, gdzie liczy się na poważne rozszerzenie sto-sunków handlowych z ZSRR. Tak np. nowojorski korespondent angielskiego dziennika „Daily Express” pisze m. in.:

„Wpływ Mikołajana na Sta-ny Zjednoczone oznacza coś więcej, niż triumf osobisty, jaki osiągnął radziecki wice-premier. Ujawnia on bowiem konflikt między amerykański-mi businessmanami a polityką rządu USA wobec Rosji. Cho-dzi o sztywną politykę Dulle-sa, który woli balansować na krawędzi, aniżeli ustąpić. Przy-puszczalnie dostarcze on obec-nie ostrzeżenia nagłówkom dzienników. Rosjanie — czemu dai wyraz Mikołaj — nie po-winni być traktowani chłod-no, jako wyrzutki w interes-ach potężnych businessman-ów, interesach, które wpły-wają na określenie amery-kańskiej polityki zagranicznej. Przyjaznego przywitania, jakie zgotowali Mikołajanowi ludzie interesu w Ameryce, z pew-nością nie mógł przewidzieć Dulles”.

Londyński „TIMES” pi-sze w artykule swego wa-szyngtońskiego korespon-denta:

„Mikołaj spotkał się z bar-dziej przyjaznym przyjęciem w San Francisco, aniżeli w in-nych miastach amerykańskich. Zachodnie wybrzeże USA jest bardziej zainteresowane w roz-szerzeniu wymiany handlowej — szczególnie z Ch'nam, niż Waszyngton potrafił sobie wyobrazić... Siła osobowości Mikołajana, jego zdolność prze-mawiania do ludzi nie fraze-mawia, lecz swym własnym, do-bitnym językiem, sprawia wię-ksze wrażenie, niż Departament Stanu może chcieć przyznać. We wszystkich przemówieniach Mikołaj mówił o „kolejnym kroku” — konieczność utrzymania pokoju, podjęcia rokowań i możliwości wspólności dwóch różnych systemów politycznych”.

TO I OWO Z KRAJU I Z ZAGRANICY

Legalni „włamywacze”

Prawdziwym zrzeszeniem „włamywaczy” jest warszawska spółdzielnia „Skarbice”, której pracownicy otwierają na zamówienie wszystkie, nawet najbardziej skomplikowane zamki. Specjalne pogotowie kasowe co najmniej 3 razy dziennie wzywane jest do nagłych wypadków. Legalni „włamywacze” są fachowcami wysokiej klasy. Żaden z nich nigdy nie był w kolizji z prawem, a za pracę otrzymują wysokie wynagrodzenie — do 5.000 zł miesięcznie.

Eksperyment

Wśród młodzieży X klasy Liceum Ogólnokształcącego w Sierpcu (woj. warszawskie) przeprowadzono eksperyment, polegający na niespodziewanej powtórze materiału, przerabianego w ubiegłym roku. Eksperyment ten zrobiono na lekcji języka polskiego. Zaskoczona młodzież odpowiadała bez „ściąg” i notatek zupełnie dobrze. Ciężkie, że najlepiej udało się ten egzamin dziewczętom.

Kłopoty z Niem

Reżyser Jerzy Kawalerowicz realizuje obecnie film „Pociąg”. Prawie cała akcja rozgrywa się w wagonach kolejowych. W szpitalnym jedzie trójka bohaterów w osobach: Lucyny Winnickiej, Teresy Szmigielówny i Leona Niemczyka. W wagonie klasy II jedzie „ten trzeci”, którego gra Zbyszek Cybulski. Akcją towarzyszy stuk kół i piękny krajobraz za oknami wagonów. Właśnie ten krajobraz przysporzył ekipie sporo kłopotu. Najpierw operatorzy musieli przejechać trasę Warszawa—Gdynia, filmując z obu stron krajobraz. Potem zmontowano skomplikowaną machinę.

Z ukosa projektor wyświetla tło na ustawione pod pewnym kątem przy oknach wagonów małowate szyby. Z boku, wokół silnych reflektorów obraca się beben z dyskami, powycinany w poprzeczne paski w kształcie drzew i słupów.

Wszystko razem daje złudzenie, jakbyśmy jechali prawdziwym pociągiem, mijali pola, lasy, miasta.

W styczniu o plażach

Wiadomo, że technika drukarska w Polsce jest zadowolona o dobre lata. Najbliższy okres (sprawdzi się na pewno) ma przynieść poprawę. Na razie jednak redakcje ilustrowanych tygodników muszą rezygnować z drukowania aktualnych tekstów i zdjęć, bowiem wszystkie materiały trzeba nadsyłać do drukarni na 3 tygodnie przed ukazaniem się pisma w kiosku. Rekord bity chyba miesięcznik „Uroda”. Otóż redakcja „Urody” teraz, w styczniu przygotowują numer, który drukowany będzie w czerwcu. „Uroda” pisze więc, jak trzeba się opalać w jakich chodzących kostiumach itp.

Kto wie, może właśnie dlatego moda w Polsce zawsze spóźnia się o jeden sezon...

Tajemnicze jezioro

Turyści zwiedzający górę Kopeł Dagi na Kaukazie, bez względu na porę roku mogą kąpać się w znajdującym się tutaj, ukrytym w skałach jeziorze. Wody jeziora są ciepłe. W gorącej wodzie, niższym w wannie kąpać się codziennie dziesiątki ludzi.

Skała bierze się gorąca woda, dokąd odpływa — nie wiadomo. Tajemnicami jeziora zajmuje się od dłuższego czasu ekspedycja aschabadzkiej geologicznej.

Pachnące świece

Przemysł kosmetyczny w NRD wyprodukował ostatnio aromatyczne świeceki choinkowe. Miły zapach, unoszący się w pokoju po zapaleniu świeczki, wyeliminował elektryczność przynajmniej na okres świąt. Dużą ilość tych świeczek zakupił przed Nowym Rokiem Związek Radziecki. I tu zdobyły sobie od razu dużą popularność.

Przemysłowi elektrycznemu nie pozostało nic innego, jak wyprodukować teraz pachnące świeceki...

Towarzystwo opieki nad... wiatrakami

W Holandii istnieje organizacja, której statutowym celem jest ochrona wiatraków — nieodłącznego rekwizytu holenderskiego krajobrazu.

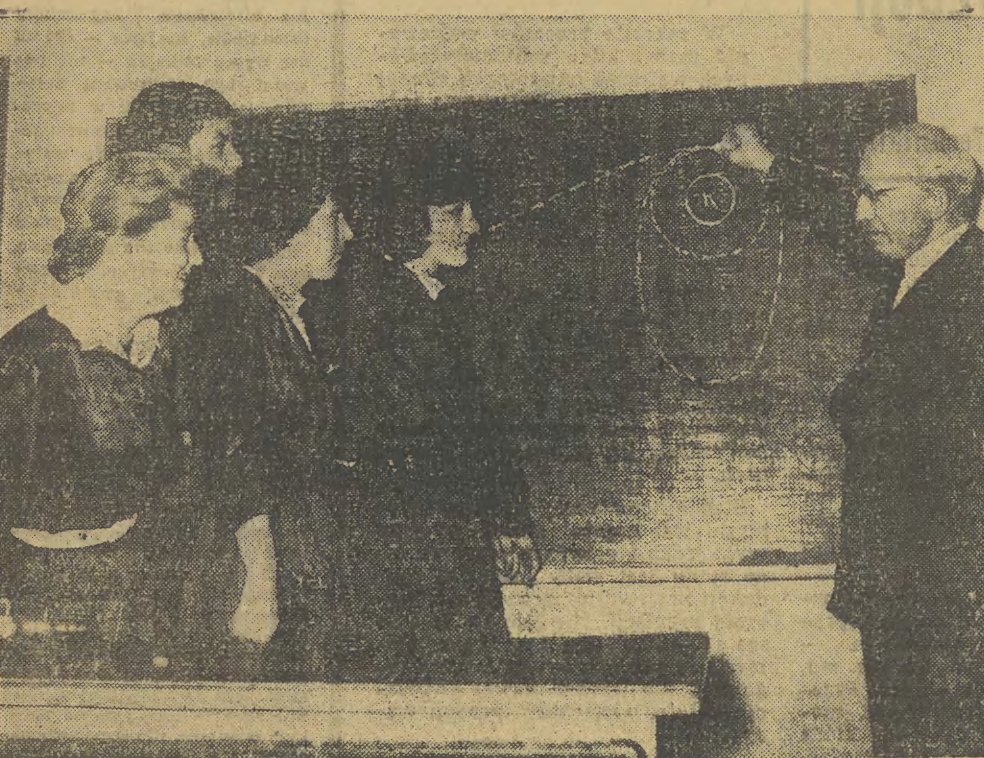
2500 autografów

Kto wie, czy mieszkaniec Moskwy, E. Cypelzon nie zajmuje pierwszego miejsca na świecie w ilości posiadanych autografów sławnych ludzi. Do tej pory zebrał już ponad 2,5 tys. autografów sławnych ludzi, ale i dawno zmarłych. Kolekcja Cypelzona zawiera m. in. autografy Gogola, Turgeniewa, Tolstoj, Majakowskiego, Mendelejewa, Verdgie i wielu innych znanych osobistości świata nauki, dyplomacji i sztuki.

Jak pisze „Opotok”, Cypelzon jest tak zapalonym zbieraczem, że pewnego razu opuścił na kilka dni rodzinę bez zawiadomienia i wyjechał najbliższym pociągiem do Leningradu, aby zdobyć autograf do swojej kolekcji.

No cóż, każdy ma swojego „konika”...

TO I OWO Z KRAJU I Z ZAGRANICY



Zainteresowanie radziecką rakieta kosmiczną nie słabnie. Aby zaspokoić ciekawość swych uczniów, profesor fizyki Kacper Pogorzelski z Liceum Ogólnokształcącego im. Traugotta w Warszawie zapoznał ich z możliwościami lotów kosmicznych na przykładzie radzieckiej rakiety. CAF — fot. Miedza



Kopalnia węgla brunatnego w Koninie wykonała plan roczny 935 tys. ton — wykonanie 1.021 tys. ton. Ostatnio przystąpiono do prac odkrywkowych w rejonie Patnowa. Będzie to nowa kopalnia zagłębia konińskiego. Zasoby węgla w Patnowie oblicza się na około pół miliarda ton. Po pełnym rozruchu kopalnia ta ma dawać 6—7 milionów ton rocznie.

Na zdjęciu: Prace odkrywkowe na polu węglowym w Patnowie. CAF — fot. Gręda

Program zagospodarowania Bieszczad

W Komisji Planowania przy Radzie Ministrów został opracowany program zagospodarowania Bieszczad, obejmujący powiaty: Ustrzyki Dolne, Lesko i Sanok.

Zasadniczym problemem jest zasiedlenie niezagospodarowanych dotychczas około 70 tys. ha użytków rolnych.

W 1959—1960 przewiduje się osiedlenie w Bieszczadach około 1500 rodzin, a w latach 1961—1965 około 3000. Na ten cel przewiduje się przekazać 42 tys. ha ziemi z PGR na rzecz osadnictwa. Jako pomoc dla osadników proponuje się uruchomienie długoterminowych kredytów

bankowych, spłacanych w okresie 2—3 i 5 lat. W pierwszych latach osadnicy korzystają z pomocy POM na warunkach ulgowych, otrzymując możliwość uzyskiwania bezpłatnej pomocy lekarskiej. Dla zabezpieczenia odpowiedzialności ilości materiałów budowlanych stworzona będzie specjalna pula, a władze leśne zobowiązane będą do stworzenia osadnikom możliwości uzyskiwania drewna.

Rzemieślnicy będą mogli uzyskać kredyty do wysokości 70 proc. kosztów uruchomienia zakładu.

Przyspieszone będą prace nad budową zakładu przemysłu drzewnego w Rzepedzi, które zostaną skoordynowane z zakończeniem budowy głównej linii kolejki leśnej Rzepedzi—Moczarnie.

Na najbliższe lata przewiduje się budowę stacji wodnego w Myczkowcach na Sanie i w Solinie oraz szeregu zapór przeciwpowodziowych.

Dla wykorzystania turystycznych i uzdrowiskowych walorów przewiduje się rozbudowę kilku uzdrowisk, w tym Rymanowa-Zdroju, w którym ma być wybudowane sanatorium dla dzieci na 200 łóżek.

W zakresie urządzeń kulturalno-socjalnych przewiduje się wybudowanie 166 izb lekcyjnych, a także kilku obiektów służby zdrowia.

Program przewiduje rozwój sieci handlowej, punktów skupienia mleka, zakładów przemysłu mięsnego itp. Dla pracowników instytucji przewiduje się wprowadzenie dodatków uposażeniowych na okres kilku lat. (AR)

Podziemne bogactwa

Dwanaście miesięcy to dla geologów czas bardzo długi, chociaż procesy, zachodzące we wnętrzu Ziemi, trwają całe wieki. W ciągu roku radzieccy geolodzy wykonali wiele pozytywnych prac. Stwierdzono, że Związek Radziecki posiada na swoim terytorium ponad 57 proc. światowych zasobów węgla kamiennego, 25 proc. rudy żelaznej. Takie zapasy pozwalają na zrealizowanie każdego przedsięwzięcia przemysłowego, największego planu.

Np. w roku 1959 planuje się zwiększenie wydobycia ropy naftowej o 65—77 proc. w stosunku do 1958 roku. W tym okresie wydobycie ropy naftowej w ZSRR wzrosło ponad 2 razy.

Jeszcze przed 20—30 laty geolodzy nie mogli wywiercić otworu wiertniczego o głębokości powyżej 1000 m. Obecnie dysponują oni urządzeniami, przy pomocy których dotrzeć można do głębokości 7 tys. m. Ale w przyszłości decydująca rola w poszukiwaniu pożytecznych kopalin przypadnie niewątpliwie geochemii i geofizyce. Można, że już w roku 1959 przy pomocy nowych metod uda się odkryć gdzieś na wielkich obszarach Syberii nowe Urale i nowe Donbasy.

To warto przeczytać

Z młodzieńczych lat Mickiewicza

Wilno, dwory wileńskie, Filareci i Filomaci, budzenie się ruchów narodowo-wyzwoleńczych, a przede wszystkim młodość Adama Mickiewicza to temat interesujący powieści Jędrzeja Chmielewskiego „Ciepła podłoga mi zbroję” (s. 728, c. 45 zł) wydanej nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Z powieści tej przeznaczonej głównie dla młodego czytelnika dowiadujemy się o wielu faktach z życia młodego poety, jego miłości do Maryli Wereszczakówny i romansie z panią Kowalską. Fikcja powieściowa zresztą spłata się w utworze z prawdą historyczno-literacką, a wartki tok akcji i duże wartości literackie powieści czynią z niej bardzo interesującą lekturę.

Z pozostałych nowości „Czytelnika” uwagę zwracają trzy nowe pozycje, poczytny „seris Kieszonkowy” a to: Współczesna powieść angielska by Angielskie pozycje p. A. Wilsona (str. 645 c. 25 zł), zbiórka nowel znakomitego pisarza niemieckiego Tomasza Mann’a zatytułowany „Ostatnie nowele” (str. 353, c. 15 zł) oraz powieść R. M. Rilke’a pt. „Malte” (str. 289 c. 15 zł), którą autor wstępu nazywał „pamiętnikiem nadzwyczajności”.

„Idy marcowe”

Książka — jedyna w swoim rodzaju. Casy Casy służą tu za tło do pokazania wielkiego człowieka, do rozważań o tragizmie władzy. Postacie i zdarzenia historyczne — interpretowane do wolności, przedstawiane w czasie, są przeobrażone tem obyczajowym. Autor ze scenarii Rzymu

Miniaturowe źródło prądu

„Jest wielkość tarczy zegarka na rękę i kosztuje około 400 dolarów. Służy do urządzeń, zbudowanych w oparciu o tranzystory, przede wszystkim jako źródło prądu niewielkich aparatów radiowych, stacji nadawczo-odbiorczych, aparatów dla głuchych itp. Największą zaletą ogniw jest czas pracy — ponad 60 godzin oraz zdolność ponownego ładowania prądem z sieci. To miniaturowe ogniw elektryczne jest zasilane energią pierwiastków radioaktywnych — najczęściej izotopu prometu, który otrzymuje się przy rozszczepieniu uranu w reaktorze atomowym.

Stal jądrowa

Stal stanowi podstawowy surowiec do produkcji narzędzi. Szczególnie poszukiwana jest przez konstruktorów stal nierdzewna, odporna na

Nowości nauki i techniki

granie, twarda. Jak dotąd, uzyskiwano tego rodzaju stal przez dodawanie niklu, chromu, miedzi. Koszt produkcji był jednak wysoki, jej obróbka poważała trudnością.

Niedawno podano do wiadomości, że po raz pierwszy wyprodukowano stal nierdzewną, odporną na wysoką temperaturę — zgoła nową metodą: w reaktorze atomowym.

Szczegółowo opublikowano również: cechy charakterystyczne stali zmieniającej się w zależności od czasu napromieniowania w reaktorze, intensywności naswietlenia oraz rodzaju promieniowania. Pierwszą stal wyprodukowaną pewną szwajcarską firmą, której nazwy nie podano. Mieszanka, którą podał te informacje, stwierdza, że koszt produkcji stali reaktorowej (lub jądrowej) będzie o około 50 proc. niższy, niż stal chromowa czy niklowa.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

Stal jądrowa jest to nowa odmiana metalu, który ma być używany w reaktorach atomowych. Jej właściwości są takie, że nie zmienia się pod wpływem promieniowania jądrowego. Jest to bardzo cenna właściwość, ponieważ w reaktorach atomowych, gdzie występuje promieniowanie jądrowe, stal musi być odporna na jego działanie.

PRZETARGI

OLKUSKA FABRYKA NACZYŃ EMALIOWANYCH W OLKUSZU OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie zabezpieczenia przeciwpożarowego drewnianych bal produkcyjnych. W zakres prac wchodzi okucie i spryskanie bal plynem ognioodpornym. Termin zgłaszania ofert upływa z dniem 19 stycznia 1959 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do Działu Głównego Mechaniki Olkuskiej Fabryki Naczyni Emaliowanych w Olkuszu, ul. Partyzantów 8 — gdzie również nastąpi otwarcie ofert w dniu 20 stycznia 1959 r. o godzinie 8.

Dyrekcja Olkuskiej Fabryki Naczyni Emaliowanych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-163

SKAWIŃSKIE ZAKŁADY KAWY ZBOŻOWEJ I MAKARONU W SKAWINIE

zapraszają do udziału w przetargu na wykonanie robót remontowo-budowlanych a mianowicie:

1. adaptacja pomieszczeń strychu — wybleble supremą i otyłowanie 1.000 m² poddasza,
2. wyburzenie ścianek działowych istniejących pomieszczeń i wyłożenie płytkami białymi glazurowanymi ca 650 m²,
3. wykonanie centralnego ogrzewania w budynku mieszkalnym,
4. wykonanie dróg i składowisk na terenie Zakładu.

Wszelkich danych dotyczących robót udziela Dział Główny Mechanika na miejscu w Zakładach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty pisemne przyjmuje Dyrekcja Zakładów, do dnia 17 stycznia 1959 r. K-197

„ELEKTROMONTAŻ” PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ELEKTRYCZNYCH

Kraków 28 — Nowa Huta, Główny Plac Budowy Huty im. Lenina, barak nr 33

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie tabliczek grawerowanych z blachy aluminiowej, z napisami zapiszczonymi na czarno i czerwono w ilości ca 2.000 szt.

Napis na każdej tabliczce inny. Wielkość tabliczek ca 20x50 mm. Termin wykonania sukcesywnie do dnia 28 lutego 1959 r.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz warsztaty rzemieślnicze.

Oferty należy składać w Sekretariacie PRE w terminie do dnia 24 I 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 I 1959 r. w lokalu PRE, barak nr 33, pokój nr 17 o godzinie 10. K-181

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO W KRAKOWIE, pl. DOMINIKAŃSKI 4

ogłaszają, że w dniu 28 stycznia br. o godz. 10 przy ul. Piastowskiej 20 — odbędzie się

spółdzielczy przetarg ograniczonego samochodu ciężarowego marki GMC typu „Banjo” — 3-tonowego

ceną wywoławczą wynosi 35.000 zł. W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się dnia 12 lutego 1959 r. — o tej samej godzinie, w tym samym miejscu, przy cenie wywoławczej 21.000 zł.

W razie niedojścia do skutku II przetargu — III przetarg odbędzie się dnia 26 lutego 1959 r. w tym samym miejscu i tej samej godzinie.

Cena wywoławcza 8.750 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa, organizacje i osoby odpowiadające wymogom § 9 ust. 1 — Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 V 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 358) — w sprawie postępowania ze zbytnimi pojazdami samochodowymi.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15 w Krakowie, ul. Piastowska 20. K-170

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STARSZYCH KONSTRUKTORÓW w specjalności budowy maszyn i budowy wag oraz STARSZEGO TECHNOLOGA — zatrudni Fabryka Maszyn Odlewniczych — Kraków, Cybierskiego 16. — Wymagane wyższe wykształcenie techniczne oraz długoletnia praktyka warsztatowa i konstruktorska. — Podania wraz z życiorysem należy składać w Dziale Kadr — do dnia 31 stycznia 1959 r. K-128

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z długoletnią praktyką — na stanowiska kierowników budów i starszych inżynierów — zatrudni Przedsiębiorstwo Państwowe „Naftobudowa” w Krakowie. — Praca na miejscu i w terenie. — Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu Zbiorowego w Budownictwie. — Podania należy składać w P.P. „Naftobudowa” — w Krakowie, ul. Lubieckiego 25, II p., p. 201. K-155

3 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z długoletnią praktyką w budownictwie, na stanowiska kierowników budów i starszych inżynierów, oraz 5 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW MECHANIKÓW z praktyką, na stanowiska: głównego mechanika, kierownika bazy sprzętu, z-cy kierownika bazy sprzętu i starszego kalkulatora warsztatów bazy sprzętu w Częstochowie, oraz w Głogowie — zatrudni natchmiast Częstochowski Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Częstochowie. Dla samotnych miejsc w hotelu zapewnione. — Uposażenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z 15 III 1958 r.

Zgłoszenia przyjmuje: Częstochowski Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Dział Kadr, Sobieskiego 9 — tel. 20-61, 26-81-84.

5 INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW do rozruchu urządzeń przemysłowych, 2 EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem i praktyką z zakresu rozliczeń w budownictwie, EKONOMISTĘ (minimum średnie wykształcenie i 4 lata praktyki), z dokładną znajomością zagadnień transportu i gospodarki materiałowej w budownictwie oraz ELEKTROMONTAŻÓW — zatrudni „Elektromontaż” — Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych Nowa Huta — Główny Plac Budowy Huty im. Lenina — barak nr 34, dojazd tramwajem nr 5 lub 18. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia. K-183

KIEROWNIKA ST. CZADNIC — wymagane wykształcenie techniczne i co najmniej 5-letnia praktyka na stanowisku kierowniczym w wymaganych zakresie, 3 KIEROWNIKÓW ZMIAN ST. CZADNIC — wymagane wykształcenie techniczne i co najmniej 3-letnia praktyka — zatrudni Huta Warszawa. Warunki pracy wg taryfikacji plac. Przem. Hutn. — Mieszkanie zapewnione. Zatrudnienie na warunkach przeniesienia służbowego. Oferty należy przysłać pod adresem: — Dział Kadr Huty Warszawa — Warszawa 45 — skrytka pocztowa 10. K-230

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NOWY SĄCZ, ul. NOWY ŚWIAT nr 2

SPRZEDA przedsiębiorstw państwowym, spółdzielczym i prywatnym

NADWYŻKI MATERIAŁÓW: budowlanych, wodno-kanalizacyjnych i elektrycznych.

Zamówienia prosimy kierować na nasz adres, informacji telefonicznych udziela Sekcja Zaopatrzenia Nowy Sącz, tel. nr 330.

„EL-MET” KURTOWNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH KRAKÓW, ul. KOPERNIKA nr 6

dostarcza ludności szeroki i urozmaity asortyment urządzeń gazowych.

ZADAJCIE W SKLEPACH MHD, PSS i PDT: KUCHENEK GAZ. 2-PALNIKOWYCH „TCZEK” PO OBNOWIONEJ CENIE 295 zł — PIEKARNIKÓW GAZ. BIAŁO-EMALIOWYCH „KRAFO” PO CENIE 650 zł — KUCHENEK GAZ. 4-PALNIKOWYCH PO 1.844 zł — LUKSUZOWYCH KUCHENEK GAZ. 4-PALNIK. „ŁÓDZ” PO 2.778 zł — KUCHENEK GAZOWO-WĘGLOW

Muzeum jest mumia?

W całościachalcie zjawisk kulturalnych muzeum odgrywa nieposłuszną — chociaż nie najgłośniejszą — rolę. Muzea wojewódzkie czy stołeczne to zresztą sprawa oczywista i jednoznaczna zarówno co do rangi kulturowej, jak i co do kręgu oddziaływania. Interesujące natomiast są dzieje tzw. muzeów powiatowych, których województwo krakowskie posiada kilka.

Praktyka życiowa tych placówek łączy się zresztą ściśle z kulturalną sytuacją naszej prowincji, z żywotnością środowiska, w których one istnieją i pracują. O ile sam fakt istnienia takiego powiatowego muzeum, gromadzenie przez niego materiałów historycznych i kulturowych ziemi na której działa — jest zjawiskiem bezspornie cennym o tyle z kręgiem społecznym oddziaływania takiego muzeum bywa bardzo różna.

Charakter muzeum — jako się rzekło — z natury rzeczy nie jest ekspansywny. Efektów jego pracy nie da się wymierzyć, zoba-

czyć jak na dłoni, wciągnąć do statystyk bezpośrednich przemian, bezpośrednich sukcesów. Ta niewymierność pracy sprawia, że wśród władz powiatowych traktują się placówkę muzealną jako pięknozbudującą fikcję, której potrzeby muszą ustąpić przed przemożnymi potrzebami GS-u czy sklepu MHD. Równocześnie muzeum jest wspaniałym zjawiskiem — fundamentem oświatowej pracy wkraczającej bezpośrednio w poziom kulturalny, w klimat powojennego miasta. Fundament niestety nieefektywny, więcej — omijany generalnie przez zainteresowania kulturalne, a raczej cywilizacyjne prowincji XX wieku. Nie wytrzymuje konkurencji z telewizorem, jazzem, nawet z domem kultury. Jest w szerebie czynników kształtujących kulturę elementem — jeśli można to tak określić — biernym.

Nic więc dziwnego, że losy muzeów powiatowych kształtują się bardzo rozmaicie — częściej jednak w myśl zasady „pod wozem” niż „na wozie”. Ostatnie dziesięć lat funkcjonowania tych placówek streszczały się przede wszystkim w ściąganiu zbiorów z różnych dziur w jeden kąt — przy czym o ekspozycji nie było mowy, w perypetiach lokalowych, w domaganii się prawa do życia dla eksponatów znajdujących się pod opieką muzealnego „maniaka”. To wszystko oczywiście nie pozostawiało na rozwinięcie celowej, świadomej działalności oświatowo-muzealnej. Perypetie Olkusza, Sącza, (gdzie groźnym konkurentem była piekarnia) Bochni ciągnęły się dość długo na to, by w ofensywie kulturalnej muzeów powiatowych nie odegrały roli współpartnera. Tym więcej, że odbiorca takiego muzeum jest wciąż jeszcze elitarny. Bierność placówek, jej nieatrakcyjność w sensie współczesnych zainteresowań wymaga specjalnego eksponowania muzeum przez stworzenie mu warunków na prawdy świetnych.

Ostatni okres zmienił sytuację „zewnątrzną” muzeów województwa krakowskiego wybitnie na korzyść. Sprawa w tej chwili polega na uczynieniu z nich pełnowartościowego partnera w kampanii oświatowej. Partnera o randze pierwszorzędnej odpowiadającej ich możliwościom kulturowym.

Szeroko w tej chwili omawiana jest modyfikacja pracy powojennych placówek

muzealnych — modyfikacja o charakterze ofensywnym. Stworzenie z muzeum w Olkuszu, Rabce, Nowym Sączu, Tarnowie ośrodka kulturalnego o zakroju odcytowym, regionoznawczym, pomocnika dla zespołu, małego uniwersytetu historii sztuki, wiedzy plastycznej, historycznej, obywatelskiej jest zagadnieniem pierwszoplanowym. Złożenia są oczywiście po „okrocie” słuszne. Ale doświadczenia pracy kulturalnej mówią, że realizacja tego postulatów wymaga raczej indywidualnej działalności społeczników, niż gotowych recept i przepisów. Nie miałyby sensu tworzenia z muzeum głośnej, ruchliwej „publicznej” niejako placówki kulturalnej. To nie leży w charakterze muzeum. Zresztą są inne bardziej do tego powołane — świetlice, domy kultury.

Sprawa więc jest skomplikowana i wymaga wielkiej subtelności i wielkiej delikatności, żeby nie przegiąć przyśrodkowej „paki” w drugą stronę. Historia zresztą musi być zakrojona znowu na lata. Trzy miesiące, ani nawet rok nie zmienia sytuacji radykalnie. Rzecz w tym, aby te prowincjonalne muzea nie były skostniałymi piekarni zbiorów, rzecz także w tym, żeby nie zatraciły swojego charakteru.

Jak to zrobić? Wydaje się, że na to nie potrafi odpowiedzieć nikt z góry. To tkwi w gorącym umiłowaniu swej pracy ludzi, którzy opiekują się tymi zbiorami i którzy równocześnie mogą stać się ich najzwyklejszymi propagatorami. Pod warunkiem, że wszystkie władze przyjdą im z pomocą nie żądając efektów, statystyk od ręki, z miejsca. Muzeum bowiem to takie zjawisko społeczne, gdzie czas jest najważniejszym czynnikiem. Wydaje nam się, że ten czas w miarę upływu kilku następnych lat przywróci prowincjonalnym muzeom rangę pełnoprawnego partnera w podnoszeniu poziomu kulturalnego naszej prowincji. Partnera dyskretnego, ale takiego, bez jakiego już w krótkie nie podobna się będzie obejść.

B. GEMROT



Skarby narodowe wracają z Kanady

Na zdjęciu: Jeden z drogocennych przedmiotów ze zbiorów wawelskich, który zwrócony zostanie Polsce.

Fot. CAF

- Obecnie potrzeby zaspokajane w 4 proc.
- Zwiększenie produkcji maszyn pralniczych
- W pralniach domowych — punkty usługowe

Potrzeby ogółu ludności miejskiej zaspokajane są obecnie przez pralnie komunalne i spółdzielnie łącznie nie więcej niż 4 proc. Jeśli chodzi o pranie bielizny, a nie więcej niż 10 proc. przy czyszczeniu chemicznym garderoby. Przy-

chemicznych środków piorących.

Projekt uchwały zakłada też wykorzystanie w szerszym zakresie istniejących pralni domowych i osiedlowych punktów pralniczych. Szacuje się bowiem, że obecnie około połowa pralni

Czy pranie bielizny przestanie być problemem?

czyną tego jest przede wszystkim zaniedbywanie przez rady narodowe i spółdzielczość tej dziedziny usług, a także przeszarżały i wyeksploatowany park maszynowy.

W przygotowywanym obecnie przez Radę Miastów projekcie uchwały w sprawie rozszerzenia usług pralniczych przewiduje się zobowiązanie przemysłu ciężkiego do kilkakrotnego zwiększenia produkcji maszyn pralniczych, podjęcie produkcji maszyn nowych typów i wydawnego podniesienia jakości tych urządzeń. Jako wzór dla modernizacji parku maszynowego w pralniach przewiduje się sprowadzenie z zagranicy niektórych maszyn i urządzeń pralniczych. Rozwinię się też znacznie produkcję

domowych nie jest wykorzystywana. Przewiduje się zorganizowanie w domowych pralniach rzemieślniczych usługowych punktów prania bielizny, wyposażonych w proste maszyny pralnicze. Punkty takie obsługiwać byłyby przez spółdzielnie organizowane przez Ligę Kobiet i inne organizacje społeczne.

Poza tym proponuje się powołanie centralnego laboratorium pralniczego, działającego pod ogólnym nadzorem Instytutu Gospodarki Komunalnej. Aby ułatwić rozeznanie fizykochemicznych właściwości tkanin, zakłady przemysłu lekkiego będą wprowadzać odpowiednie oznaczenia każdej tkaniny oraz informować o sposobie jej prania i chemicznego czyszczenia. (AR)

Lion Feuchtwanger

Zmarły niedawno w Kalifornii jeden z najwybitniejszych pisarzy współczesnych Lion Feuchtwanger należał do niemieckich ludzi pióra najbardziej i najgwałtowniej zwalczanych przez Hitlera i jego klękę. Niemal bezpośrednio po przewrocie hitlerowskim Feuchtwanger został pozbawiony obywatelstwa niemieckiego, książki jego zostały spalone, posiadanie ich podlegało za sobą kary i prześladowania. Przyczyną tego było to, że Feuchtwanger ogłosił w roku 1930 powieść „Sukces” w przewidyujący sposób demaskującą całą nikczemność, plugawość i małość narodowego socjalizmu.

Byłoby oczywiście rzeczą ryzykowną uważanie i traktowanie Feuchtwangera wyłącznie za bojowego pisarza politycznego. Twórczość jego obejmuje bardzo rozległe dziedziny, nie ograniczając się do problematyki czysto niemieckiej, analizuje zarówno wielką rewolucję francuską, której autor poświęcił powieści „Lisy w winnicy” oraz „Mądrość głupca”, zajmuje się Hiszpanią z okresu, w którym żył i działał Goya. Nie koniec na tym. Szereg książek znakomitego pisarza tkwi w problematyce żydowskiej. Tej problematyce poświęcił

Feuchtwanger swoją trylogię o Józefie Flawiuszu, opowieść romanetyczną o Żydówce z Toledo oraz dzieje rodziny Oppermann, żyjącej w Niemczech w pierwszym okresie hitlerizmu.

Będąc pisarzem historycznym Feuchtwanger był równocześnie pisarzem współczesnym. Przeszłość historyczna stanowiła dla niego jedynie pretekst dla ukazywania cyfelnikowi walki o postęp i sprawiedliwość społeczną, w której ostentacyjny triumf wierzyl jako racjonalista. Ogromne wykształcenie, doskonałe pióro, zjadliwa, celna ironia, sprawiły, że nie ma książki Feuchtwangera, której by się nie czytało z wielkim zainteresowaniem, która by nie wciągała. Czytelnika zarówno wspaniale namalowanymi postaciami jak i problematyką. Twórczość Feuchtwangera, bez względu na upodobania literackie poszczególnych grup czytających, posiada nieprzemijającą wartość przez to, że przyczynia się do wzbogacenia naszej wiedzy zarówno o ludziach jak i wydarzeniach historycznych, a równocześnie ukazuje korzenie i źródła, z których te wydarzenia wypływają.

W przeciwieństwie do licznych pisarzy swojej epoki Feuchtwanger

był nieprzejednanym wrogiem mętności i niezrozumiałości. Nawet najtrudniejsze jego utwory, wymagające pewnej dozy wiedzy historycznej, są napisane i skonstruowane w sposób niezwykle jasny i przejrzysty. Nic dziwnego, że Feuchtwanger, który był reprezentantem starego pokolenia pisarskiego cieszył się na całym świecie ogromną poczytnością. Miarą tej poczytności i tej oceny pisarza jest fakt, że był on i laureatem nagrody literackiej NRD i laureatem nagrody miasta Monachium, że należał do najpopularniejszych pisarzy zarówno w ZSRR jak i w USA.

Jeżeli chodzi o Polskę, to nie ma chyba książki Feuchtwangera, która by nie została przetłumaczona na nasz język. W Polsce Ludowej wydano w wysokich stosunkowo nakładach obok wszystkich prawie jego książek przedwojennych również wszystko, co napisał po wojnie. Zmarły pisarz interesował się losami swoich książek w Polsce, w przeciwieństwie do innych autorów nie stawiał w dziedzinie materialnej postulatów zbyt wygórowanych.

Śmierć Feuchtwangera stwarza lukę poważną i trudną do zastąpienia. Odszedł pisarz, który mimo podeszłego wieku był wewnętrznie młody, pełen wiary, że literatura to posłannictwo, głęboko przeświadczony, że walka o porządek świata oparty o rozsądek doprowadzić musi do lepszego jutra.

JACEK FRÜHLING

Wehikuł czasu: rakietą fotonową

Do wystrzelenia w przestrzeń kosmiczną pierwszego satelity, uczonym radzieckim wystarczyła tzw. I prędkość kosmiczna: 8 km/sek.

Rakietą kosmiczną wystrzeloną 2 stycznia osiągnęła w pierwszej fazie lotu II prędkość kosmiczną: 11,2 km/sek. Wystrzeliła to, aby ostatni człon rakiety pokonał siłę ziemskiego przyciągania i pomknął w kierunku Słońca, stając się jego pierwszym satelitą stworzonym przez ludzi.

Nadejście niedługo moment, gdy rakietę będą mogły osiągnąć jeszcze większe prędkości. Jak oświadczył prof. Kukaruk, członek Komisji Astronautycznej radzieckiej Akademii Nauk, rakietę te będą mogły pokonać przyciąganie Słońca i wydostać się w przestrzeń kosmiczną, poza soneczny układ.

Nie oznacza to jednak jeszcze triumfu człowieka nad Kosmosem.

Najbliższą naszemu układowi gwiazdy, Proximę Centauri — dzieli od Ziemi odcinek na wprost odciekłość 4 lat, 2 miesięcy i 28 dni światła, czyli odciekłość jaką w tym czasie pokonuje promień światła, lecący z prędkością 300.000 km/sek.

Do pokonania siły przyciągania Słońca, do wyrwania się z obrębu układu słonecznego, wystarczy wg obliczeń prof. Warwarowa prędkość 20 km/sek. Prędkość tę osiągną rakietę już niedługo. Gdybyś jednak wystąpił taką rakietę na Proximę — leciałaby tam przez... 65.000 lat. Paliwo chemiczne nie pozwoli nam na kosmiczne podboje. Również paliwo jądrowe, które niedługo zacznie pewno napędzać rakietowe silniki — nie umożliwi nam tych podróży. Wg obliczeń pozwoli ono bowiem na osiągnięcie prędkości rzędu kilkuset km/sek.

W tej sytuacji niemiecki uczonec, prof. Sanger zaproponował wykorzystanie do napędu rakiet kosmicznych potężnego promieniowania, powstającego przy zderzeniach pewnych cząstek elementarnych materii: protonów i antyprotonów. Na podstawie tej teorii opracowano w ZSRR plan budowy rakiety fotonowej, która będzie mogła osiągnąć prędkości bliskie prędkości światła: do 299 tys. km/sek.

Jednakże i ta rakietka nie skróci podróży na Proximę do ok. 10 lat, jak się pozornie mogło wydawać. Organizm ludzki nie wytrzymałby tak wielkiego przyspieszenia. „Rozpeczętowanie” rakiety musi trwać... 3,5 roku i tyleż samo — hamowanie. Poza tym podróż z prędkością „podświetlną” wymagałaby ogromnych zapasów paliwa. Większą część drogi rakietki musi przebyć siłą inercji, z prędkością „tylko” ok.

100 tys. km/sek. W sumie podróż na najbliższą gwiazdę zajęłaby ok. 38 lat, tam i z powrotem.

Śmiałków, którzy podejmą się tego wyczynu czeka jeszcze jedna niespodzianka. Po powrocie na Ziemię będą... młodzi od swych rówieśników, z którymi zostali się przed 38 laty. Dlaczego? Wynika to z opracowanej przez Alberta Einsteina teorii względności. Czas nie jest czymś stałym; zależy jest od szybkości, z jaką porusza się dane ciało, czy dany układ. Im szybszy ruch, tym wolniej płynie czas.

Przy szybkościach bliskich prędkości światła, upływ czasu staje się nieskończenie małym. Jeśli np. wystrzelono rakietę, która porusza się z prędkością 299,9 tys. km/sek. — może być ona w podróży dziesiątki wieków. Dla podróżników przez ten czas minie zaledwie parę lat.

opr. R. B.



Rozwiązania rozrywek umysłowych z dn. 31 XII 58.

KRZYŻÓWKI

Pozdono: 1. czad, 4. Zdarzenia, 9. kwas, 11. jurt, 12. ryma, 13. Anna, 15. wrak, 16. toga, 17. lony, 18. as, 20. ma, 21. mlot, 23. karykatura, 24. order, 26. paleta, 28. znicze, 29. Wit, 30. Spartak, 34. noc, 36. sła, 37. list, 38. od, 40. ul, 41. KT, 42. onl, 43. udo, 44. Opel, 45. innl, 46. temat, 48. ugo, 49. ara, 50. anachronizm, 52. ton.

Przed VII Festiwalem

W Wiedniu ukazały się już plakaty festiwalowe. Jak wiadomo, VII Światowy Festiwal Młodzieży odbędzie się w Wiedniu w dniach od 26 lipca do 4 sierpnia br. Będzie to pierwszy Festiwal organizowany w kraju kapitalistycznym.

Od kilku miesięcy pracuje w Wiedniu Stała Komisja Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego VII Festiwalu. Zapewniła już ona uczestnikom Festiwalu — kwatery, zarezerwowane boiska i hale sportowe.

Przygotowania do Festiwalu trwają już w 75 krajach. W 60 krajach powstały specjalne komitety przygotowawcze.

Za rozwiązanie rozrywek umysłowych z dnia 31. XII 58 r. nagrody wylosowali: ZEGAREK NA REKĘ: K. Sowa, Kraków Biernackiego 9/7. NAGRODY KSIĄŻKOWE: Maria Krzywdzak, Kraków Marchlewskiego 27/8, Tadeusz Widurliński, Nowy Sącz Lany 22/9, Karol Lewicki, Kraków Kordeckiego 6/17, Zbyszek Gogółka, Ustron 6/Leżnaya 9 Listopada 8, Maria Lopata, Rabka Sudecka 24.



Mieczysław Fogg na Cejlonie

Mieczysław Fogg — znakomity artysta, popularny piosenkarz, szczególnie głęboko związany z Warszawą, jest ulubieńcem starszego i młodszego pokolenia miłośników piosenki. Fogg wrócił niedawno z długiej, prawie półtorarocznej podróży po pięciu kontynentach świata: Ameryce, Europie, Australii, Afryce i Azji. Nie trzeba dodawać, że wszędzie był nadzwyczaj serdecznie i gorąco witany i przyjmowany.

Oto kilka wspomnień, z którymi dzieli się z Czytelnikami.

— W ciągu minionego roku objechałem prawie całą kulę ziemską. Miałem nawet engagement na wyspę Fidżi, ale już odmówiłem z uwagi na pokonywanie odległości, które obkazywałem i tęsknotę za krajem i bliskimi.

— Jakie piosenki uwzględnił Pan w swym repertuarze?

— Co wywarło na Panu najcięższe wrażenie podczas pobytu w Ameryce?

— Nieoczekiwane spotkanie kolegi, o którym byłem przekonany, że już nie żyje od dawna. Aż tu nagle zjawił się u mnie w hotelu w Chicago.

— W Australii?

— Niesłychanie wzrusza-

downej przyrody. Z bliska w jej obramowaniu uderzyła mnie hedza. Ręcznik na biodrach i ręcznik na głowie, to cały majątek tyśięcy biedaków.

— Prasa pisała już o gorącym przyjęciu jakie zgromadzi Panu Polacy zamieszkaujący kraje, które Pan odwiedził. Co szczególnie mocno utkwiło w

— Czytelników interesują Pańskie plany na najbliższą przyszłość. Czy zamierza Pan w tym roku również gdzieś wyjechać?

— Myślę, że tak. Już dość dawno nieopatrnie naciągnąłem guziczek, który mnie

szard Kregier. Najciekawsze, że znak fabryczny ich firmy to właśnie nasza kochana, warszawska Syrenka na tle zarysów mapy Australii. Mogą więc być businessmenami australijskimi, ale nie zatracają swej polskości.

Jak wiemy, Mieczysław Fogg otrzymał pierwsze miejsce w konkursie Polskiego Radia na najpopularniejszego piosenkarza w roku 1958. Młodszym czytelnikom warto przypomnieć, że takie same, najwyższe wyróżnienie świadczące o jego popularności otrzymał już w roku 1937.

— Ponieważ nazwisko Fogg u każdego z naszych

Pańskiej pamięci z owych spotkań?

— Polacy w Australii i Nowej Zelandii byli dla mnie niezwykle serdeczni. Ich zachowanie przechodziło granice tego wszystkiego, co rozumiemy pod miłym gościnnością. Nostalgia ich mnożyła przez kilometry obrazy odległości od kraju wzmogła tę serdeczność. Witali mnie jak częstą dalekiej Polski.

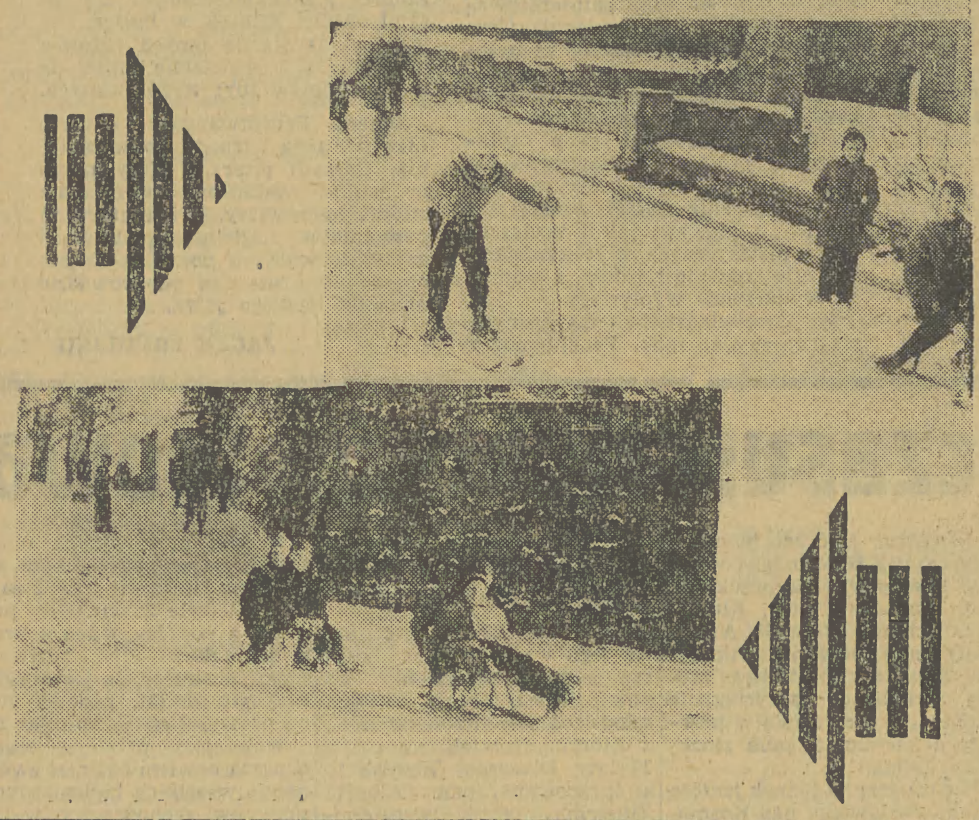
Pragnę dodać, że zwróciłem uwagę na wyjątkowe talenty organizacyjne Polaków osiadłych za granicą. Na przykład w Australii poznałem właścicieli dużej

Rozmowa z Mieczysławem Foggiem

Nareszcie trochę zimy!

Najwidoczniej coś „nawaliło” w tym roku we „Wszczęciowym Departamencie Planowania Pogody”. Podobnych „kawłów” kapryśnej aury od lat nie pamiętają najstarsi nawet ludzie. Szczególną troską napawa ten stan dzieci, stęsknione emocji ślizgawki i kul śniegowych. Nic więc dziwnego, że opady śnieżne, jakie miały ostatnio miejsce w Nowym Sączu, wywołały falę niemal entuzjazmu. Na każdym wzgórku zaroilo się od saneczkarzy i narciarzy. Na niewielkim odcinku zamrażniętego Dunaju przedsięwzięli chłopcy zaimprovizowali lodowisko, na którym hokej odchodził aż miło!

Tekst i fot. ZAP



Przed pięciu laty zbudowana została droga łącząca Skawinę z Krakowem. Niestety, trwała nawierzchnia na tej jedynej arterii komunikacyjnej ulegała w pewnych miejscach zniszczeniu. W obrębie wielkiego Krakowa, na odcinku pomiędzy Borkiem Faleckim a Skotnikami, znajdują się przykre wyboje, na których niszczą się kursujące tu przy przebiegu nieustannie samochodów skawinińskich przedsiębiorstw.

Nawierzchnia wymaga naprawy

Czy Prezydium MRN w Krakowie nie może wykreślić pewnych funduszy na naprawę zniszczonej drogi? A może skawinińskie zakłady pracy, jako bezpośrednio zainteresowane, będą mogły przysłać w pewnej mierze z pomocą materiałną krakowskiej MRN, która jak wiadomo, potencjatem finansowym nie jest... Pomoc ta będzie udzielona przecież w jak najlepiej zrozumianym własnym interesie skawinińskich zakładów produkcyjnych, które na szosie niszczą swój tabor.

Co-Gdzie? KIEDY?

KINA

SKAWINA — Junaki: „Walko- nie”, „Indiano”, „CHELMIEK — OŚWIECIM — Przewodnik: „Zol- nierz królów Madagaskaru”, „Wyzwolenie”, „Pod chmurami”, „JAWORNO — Złocieni: „Godzi- la”, TRZEBINIA — Praca: „Kie- na Gerolstein”, SZCZAKOWA — Pionier: „Lecą żurawie”, CHRZA- NÓW — Zorza: „Don Kichot”, KRZESZOWICE — Nowości: „Tor- ente”, „Indiano”, „CHELMIEK — Piotrowski: „Mala uroczna plaża”, SŁAWKOW — Piast: „Igraszki z diabłem”.

TARNÓW — Marszenie: „Portier z lazurnego wybrzeża”, Kraków: „Lunatyk”, Metalowice: „Marian- na moich marzeń”, BOCHNIA — Jutrzenka: „Zapaśnik i płaz”, BRZESKO — Bałtyk: „Złoty Nea- polu”, NIEPOLOMICE — Bajka: „Dziwczyną i dąb”.

ZAKOPANE — Giewont: „In- truz”, KRYNICA — Bagatela:

Z kroniki MO

Tragiczny wypadek zdarzył się w dniu 11 bm. w Tarnowie. Na stawie koło Dworca Kolejowego 10-letni Ryszard Lechowicki, zanu- w Tarnowie, przy ul. Kochanow- skiego 3/3, nie zważając na to, że na stawie jest tylko cienka war- stwa lodu, urządził sobie wraz z dwoma kolegami ślizgawkę. W pewnym momencie lód się załamał i Lechowicki wpadł do wody. Do- piero po 90 minutach udało się straż pożarnej wydobyć zwiłki chłopca z wody.

10 bm. na przystanku kolejowym Tarnów Północny 15-letnia Halina Lupa, zam. w Samolcach, pow- Dąbrowa Tarnowska, podczas wyskakiwania do jadącego pociągu wpadła pod koła, które obcięły jej nogę. Ofiarę własnej nieostroż- ności przewieziono do szpitala w Tarnowie. (b)

Bez komentarzy

Przy ul. Mickiewicza wyro- sły mury nowej, pięknej szko- ly. Barwna „wiecha” zatknę- ta na szczycie wieńczy dzie- ło całego roku. Zgodnie z tym, co przewidywał harmonogram i na co były odpowiednie kre- dyty — pomimo trudności przede wszystkim kadrowych. Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego (dawniejsza nazwa ZBM) pa- miętało, że dzieciaki i młodzież uczą się w niewygodnych trud- nych warunkach lokalowych.

Skawinie potrzebne są dwa nowe budynki szkolne 15- klasowe — o tym wiedzą wszyscy. I jeden z nich wła- śnie, niemalym trudem budo- wniczym ukończony został, jak to było zamierzone, w sta- nie surowym na dzień Nowe- go Roku.

Budowniczo przeszli te- raz do drugiego etapu robót — do robót wykończeniowych. A więc już niedługo...

Nie! To wszystko tylko przedwczesny... żart prima aprilisowy, Różowa, fantazyj- na opowieść o wcale nie różowej rzeczywistości...

Przy ul. Mickiewicza w bu- dynku szkolnym, który w końcu ub. roku miał być od- dany w stan surowy — zakończono dopiero roboty przy wznoszeniu parteru!

Wydaje nam się, iż jakie- kolwiek komentarze są tu zu- pełnie zbędne!

Andrzej Chabrzyk

przewodniczący Prezydium MRN w Skawinie

Z myślą o korzyściach dla mieszkańców Skawiny...

Za kilka lat, bo w r. 1964, Skawina obchodzić będzie 600-lecie swego istnienia. 600

Orzech nie do rozgryzienia?

Od wieków już trwa ten stan rzeczy: ludność bu- duje, wyższa fala wodna na rzec Skawince doszcze- dnie niszczą... Na szczęście prądziadowie i jeszcze oj- cowie krzyczeli z brodu... Ich dzieci już nie mogą

wyżyskać tego dobrodziej- stwa natury... Łatwiej bę- dzie ludzkości zdobyć po- łączenie z księżycem, niż powiązać trwałe dwa bze- gi Skawinki, innymi słow- y: dzielnic Samborek ze Skawina...

A oto jak przedstawia się sprawa. Dzielnica Sam- borek przyłączona została do Skawiny w roku 1954. Ale tylko formalnie. Coro- czne powódzie niszczą bo- wiem, tak jak dawniej ni- szczyły, prowizoryczną kładkę, stanowiącą jedne bezpośrednie połączenie z miastem. Prezydium MRN w Skawinie opracowało peł- ną dokumentację na żelbe- tonową kładkę dla pie- szych. Koszt miał wynieść 500.000 złotych. Kładka ta jednak okazała się niewy- starczająca, gdyż w związku z rozruchem Elektrowni w Skawinie stan wody na Skawince wzrośnie jeszcze znacznie. W związku zaś z planowaną budową auto- strady Kraków — Zagłębie Szybkie, ma tutaj być

zabudowany most. Co- raz częściej pojawiają się w planach mowa o zaprze- wodnej na Wiśle w okolicy Bielani wpłynię niewątpli- wie na jeszcze większe pod- niesienie lustra wody w Skawince.

Wszystko to bardzo pie- knie. Ale sprawa wymaga doraźnego załatwienia Brodu bowiem już o- becnie... nie ma. Aby dostać się z jednego brzegu na drugi, trzeba zużyć godzinę czasu na objazd w jedną tylko stronę.

Most czy kładka? Kto ma budować to połączenie? Miejska Rada Narodowa czy zainteresowane za- łą- dzy? Spór trwa, a ludzie czekają!

Most czy kładka? Kto ma budować to połączenie? Miejska Rada Narodowa czy zainteresowane za- łą- dzy? Spór trwa, a ludzie czekają!

Most czy kładka? Kto ma budować to połączenie? Miejska Rada Narodowa czy zainteresowane za- łą- dzy? Spór trwa, a ludzie czekają!

Most czy kładka? Kto ma budować to połączenie? Miejska Rada Narodowa czy zainteresowane za- łą- dzy? Spór trwa, a ludzie czekają!

Most czy kładka? Kto ma budować to połączenie? Miejska Rada Narodowa czy zainteresowane za- łą- dzy? Spór trwa, a ludzie czekają!

Most czy kładka? Kto ma budować to połączenie? Miejska Rada Narodowa czy zainteresowane za- łą- dzy? Spór trwa, a ludzie czekają!

Most czy kładka? Kto ma budować to połączenie? Miejska Rada Narodowa czy zainteresowane za- łą- dzy? Spór trwa, a ludzie czekają!

Most czy kładka? Kto ma budować to połączenie? Miejska Rada Narodowa czy zainteresowane za- łą- dzy? Spór trwa, a ludzie czekają!

Ziemia Krakowska

MIECHÓW — PROSZOWICE — SKAWINA — POW. KRAKÓW

Z wędrówek reportera

Skawina — nie bardzo duże miasto

Dziś — wznawiamy pojawiającą się co pewien okres czasu w roku u- biegłym, kolumnę poświęconą pro- blemom miasta leżącego u wrót wielkiego Krakowa, miasta, któremu nasze pla- ny gospodarcze przyniosły szczególnie awans jeżeli chodzi o rozwój zakładów przemysłowych, o budowę nowych osiedli mieszkani- owych — słowem: Skawinie...

Skawina ma obecnie 8.500 stałych mieszkańców. Po- nadto do zakładów prze- mysłowych i na budowy do- jeżdża tutaj 3.500 osób. Pla- ny perspektywiczne przewi- dują dalszy rozkwit miasta dzięki rozbudowie Zakła- dów Metalurgicznych, dal- szym etapom budowy Ele- ktrowni oraz realizacji in- nych inwestycji przemysł- owych.

Skawina ma swoje rado- ści i smutki, swoje sukce- sy i porażki. O wszystkich tych sprawach dotyczących bezpośrednio życia zakła- dów produkcyjnych, jak również związanych bezpo- średnio ze sprawami ko- munalnymi Skawiny —

pragniemy pisać obszernie na łamach „Gazety”.

Ponawiamy zatem nasz apel: bądźcie naszymi in- formatorami i korespon- dentami. Piszcie o tym, co warto pochwalić i o tym, co należy wytknąć, co wa- żnym zdaniem wymaga do- konania mniejszych czy większych zmian... Pamię- tajcie! Każdy sygnał, każdy wasz list jest dla nas bar- dzo cenny i pożądanym. Mo- że niektórych problemów nie będzie można natych- miast radykalnie rozwią- zać, niemniej jednak warto je poruszać, zwracać na nie uwagę władzy terenowej, czy odnośnych urzędów. Przy opracowywaniu pla- nów, terenowa władza lu- dowa będzie brała niewąt- pliwie pod uwagę wa- ższe listy odzwierciedla- jące sprawy, które leżą szczególnie na sercu miesz- kańcom Skawiny.

Piszcie na adres:

„Gazeta Krakowska”,
Kraków 1, ul. Wielopole 1,
skr. pocztowa 556.
Dział Terenowy.

Mieszkania... mieszkania

Około 200 podań ludzi mie- szkających w starych ruda- ch, „drewniakach” nie na- dających się do remontu, lu- dzi zatrudnionych w przed- sięwzięciach usługowych, np. w szkolnictwie, w służbie zdrowia, handlu, MO, drob- nych zakładach pracy, które nie posiadają wydzielonej ilo- ści mieszkań — czeka w Pre- zydium MRN na pozytywne załatwienie. A tymczasem...

W r. 1957 plan budownictwa DBOR został zrealizowany w 35 proc. Na zaplanowanych 232 izb oddano faktycznie 95 izb.

W roku ubiegłym sytuacja poprawiła się, lecz jeszcze nie całkowicie.

Miasto miało otrzymać 338 izb. Przeprowadzona latem ub. roku korekta planu obniżyła tę ilość do 305 izb. Niestety, z końcem roku, Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownic- twa Miejskiego oddało zale- dnie 157 izb mieszkalnych. Reszta ma być oddana do u-żytku w niedalekiej przysz- łości. Oby ta przyszłość była istotnie niedaleka!

ANTENA TELEWIZYJNA TYLKO 1.500 zł.

Pogotowie radio-telewizyjne przeszło na nowy rodzaj usług. W placówce tej można ostatnio nabyć elementy anteny telewi- zyjnej za 1.500 zł. Montaż ur- ządzenia może wykonać na- bywca we własnym zakresie. Udokumentowanie to znacznie obni- ża koszty dotychczas, od 4 do 7 tys. zł., koszty zamontowa- nia anteny. (wf)

Co słyszeć w Krakowie?

NOWE MROZONKI

W sklepach krakowskich po- kazali się truskawki mrożone w cenie po 26 zł za kg. Wkrót- ce będzie można kupować mro- żone brzoskwinie i żurawiny.

O SUKIENNICACH PO RAZ...

Głównym tematem ostatnie- go posiedzenia SPOZ była sprawa definitywnego zakończenia remontu Sukienic. Ustalony termin — 30 kwietnia br. został podtrzymany, pod warunkiem, że wykonawcy robót dotrzyma- ją swych przyrzeczeń i zakoń- czą pracę w odpowiednim cza- sie.

„Operacja 200“

Miejsce akcji: Elektrownia w Skawinie. Czas akcji: rok 1953.

Główni bohaterowie: Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Elektrowni i Przemysłu pod kierownictwem inż. Drapell, Energomontaż z inż. Bieniaszem na czele, Elektrobudowa z inż. Wrońskim na czele, Ter- moizolacja z kierownikiem Lubinem, Mostostal, Energoaparatura, Energopomiar.

Tajemniczym mianem „Operacja 200” objęta została działalność, w efekcie której Elektrownia skawinińska osiągnęła sukces na skalę europejską. Dokonano tu mianowicie montażu i zsynchronizowano dwa turbogene- ratory po 100 MW. Warto zaznaczyć, że do tej pory za moment ukończenia montażu uważano osiągnięcie przez turbogenerator minimalnych obrotów. W wypadku „Ope- racji 200” warunki zostały zastrzeżone: za moment zakoń- czenia prac uznano zsynchronizowanie turbogeneratora z siecią. Wymagało to oczywiście szeregu poważnych, do- datkowych prac.

Turbogenerator 100 MW jest największym turbogenera- torem w elektrowniach rozsiągniętych na terenie krajów de- mokratycznych państw.

W związku z sukcesem Elektrowni skawinińskiej przysły- liście gratulacje na ręce dyr. naczelnego Zdzisława Ło- siaka.

Pisze wiceprezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz: „Gratuluję osiągnięcia zsynchronizowania pracy II tur- bogeneratorskiej Waszej elektrowni z państwową siecią ener- getyczną. W związku z tym przesyłam Wam oraz wszyst- kim pracownikom, którzy przyczynili się do tego poważ- nego sukcesu, serdeczne podziękowania i wyrazy uznania.

Zycząc załozce Elektrowni skawinińskiej dalszych sukce- sów w pracy i pomyślności w życiu osobistym.”

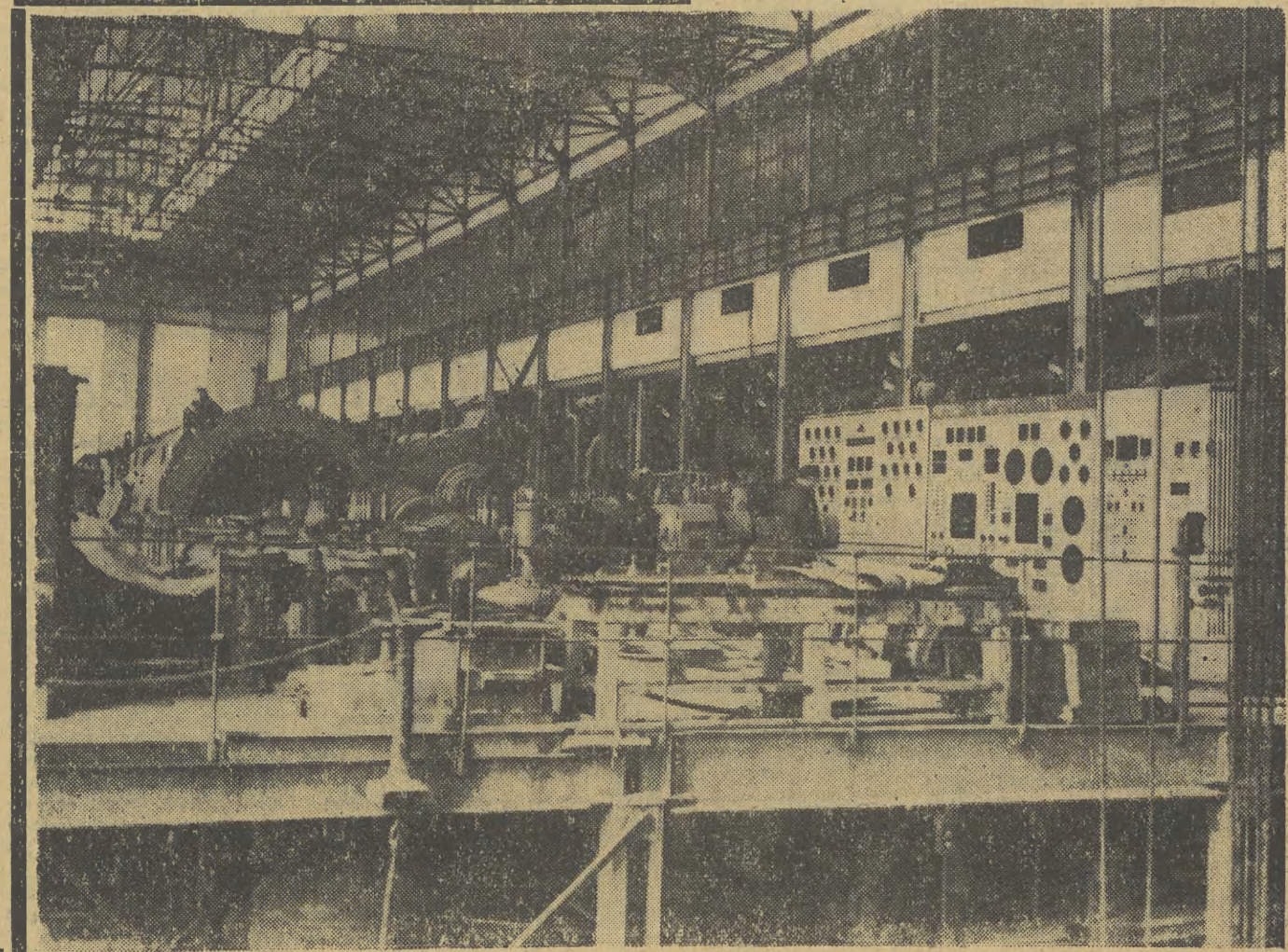
Listy gratulacyjne przysłały także od ministrów górni- ctw, budownictwa, a także od ministra Elektrowni ZSRR Pawlenko.

Serdeczne gratulacje przekazał również tym, którzy byli autorami i wykonawcami „Operacji 200” — I sekretarz KW PZPR w Krakowie, a zarazem członek podstawa-owej organizacji partyjnej Elektrowni — tow. Lucjan Motyka.

Obeenie prace w Elektrowni skupiają się na montażu transformatora blokowego, który ma bezpośrednio współ- pracować z nowo uruchomionym turbogeneratorem. Trans- formator ma służyć do podwyższania napięcia i dostosowa- nia go do wymagań sieci państwowej. Z uwagi na opóźnienia w dostawie transformatora, praca jest znacz- nie trudniejsza. Wymaga ona zmiany technologii montażu, jak i harmonogramu zajęć. Szczególnie wyróżnić pragnie- my załozę Elektrobudowy z inż. Wrońskim na czele, która dokonuje prac przy montażu wymienionego transfor- matora.

Rok bieżący jest okresem przygotowawczym dla reali- zacji dalszych etapów rozbudowy Elektrowni, aż do 500 MW.

Ostatni szósty turbospół i ostatni 11 kocioł urucho- mione zostaną w 1961 roku.



Chronić swe dzie- ci przed manipu- laniem niewypa- lami. — Dzieciom grozi śmierć lub kalectwo.